

# KUJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI.

Sroda, 10 lipca 1935 r.

Nr. 185

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec  
Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73.

P.K.O. 302.712

Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową **2.50**

## Wojsko na przedmieściach Paryża

### B. premier Chautemps grozi

PARYŻ, 9. 7. (tel. wł.) Prowadzone przez wszystkie obozy polityczne przy gotowaniu na wielką skalę do demonstracji w dniu 14 lipca r. przysparzają niemało kłopotu władzom rządowym i administracyjnym.

Na wczorajszej radzie ministrów postanowiono, że od czwartku począwszy rada ministrów urzędować będzie w permanencji, zaś władze administracyjne zajęte są opracowaniem prawdziwego planu strategicznego, który zapewnić ma w granicach możliwości spokój i porządek w dniu święta narodowego.

Już od wczoraj rozpoczęto koncentrację silnych oddziałów wojskowych na przedmieściach Paryża, a równocześnie namacalnie są oddziały gwardji ruchomej, której skład liczebny ma być do niedzieli podwojony.

PARYŻ, 9. 7. B. premier Chautemps przemawiając na lokalnym kongresie radykałów w Blois, oświadczył m. in., że radykali nie zamierzają utrudniać rządowi Laval'a dzieła naprawy finansów.

Nawiązując do projektowanych w dniu 14 lipca manifestacji i do ożywionej działalności lig narodowych, Chautemps oświadczył:

„Republika francuska stale okazywała tolerancję i liberalizm dla propagandy tych lub innych haseł partyjnych, ale niema takiego rządu, ani takiego republikanina, któryby pozwolił na to, aby większości narzucać gwałtem wolę mniejszości. Zadaniem rządu jest nakazać tym, którzy w szaleńczych pomysłach zmierzają do przelewu krwi, posłuch i poszanowanie obowiązujących praw.

Jedynie rząd jest powołany do obrotu pokoju społeczeństwa. Rząd powinien działać energicznie i powinien dać obrońcom ludu niezbędne środki działania w chwili, gdy tego zajdzie potrzeba.

Partja radykalna, zgłaszając udział w manifestacji dn. 14 lipca, pragnie razem z innymi republikanami ucz-

cić w sposób pokojowy dzień święta narodowego i pokazać buntownikom, że ich przedsięwzięcie rozbije się o

wał ochronny ludu francuskiego, zdecydowanego bronić wolności przed każdym zamachem.

## NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU

### w szybkim tempie

LONDYN, 9. 7. PAT. Prasa angielska wyraża zdziwienie spowodu ogłoszonego wczoraj w Berlinie niemieckiego programu zbrojeń morskich na najbliższy rok, podkreślając, że o ile niemieckie zbrojenia morskie posuwać się będą w takim tempie to cały program wykonany będzie nie w ciągu 7 lat, jak przewidywano, lecz już w 4 lata.

Niektóre dzienniki twierdzą, że porozumienie morskie między W. Brytanią a Niemcami zainicjowane zostało przez rząd brytyjski właśnie w związku z wiadomościami o zamierzonej ekspansji zbrojnej morskich Niemiec, w obliczu której rząd brytyjski uważał, że lepiej jest dać tym zbrojeniom pewne granice.

Dzienniki podkreślają również, że

po ogłoszeniu przez Niemcy tego programu Traktat Wersalski w oczywisty dla każdego sposób staje się martwą literą.

Równocześnie dzienniki dzisiejsze ogłaszają decyzję obecnego ministra marynarki pierwszego lorda admirałcji Eyresa Monsella, że w następnych wyborach nie będzie on kandydował i po zakończeniu obecnej kadencji parlamentarnej wycofuje się z życia politycznego. Narazie trudno ustalić w jakim stopniu układ morski niemiecko-brytyjski i niemieckie zbrojenia morskie pozostają w związku z decyzją Eyresa Monsella, który poprostu twierdzi, że 25 lat czynnego życia politycznego zmeczyły go.

Eyres Monsell liczy obecnie 54 lata.

## Jednolity front młodzieży polskiej w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA, 9. 7. PAT. W Czeskim Cieszynie odbył się imponujący pierwszy w dziejach ludności polskiej w Czechosłowacji zjazd młodzieży polskiej w Czechosłowacji bez różnicy przekonań politycznych i wyznań. W zjeździe wzięło udział około 6 tysięcy członków. Po manifestacyjnym pochodzie ulicami miasta odbyły się w parku polskim obrady. Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że powaga chwili wymaga od wszystkich polskich towarzyszy i związków mło-

dzieży bez względu na różnice przekonań politycznych i religij, utworzenia jednolitej organizacji młodzieży, reprezentującej ruch polskiej młodzieży i broniącej jej praw i interesów.

Na zjeździe obecny był również przedstawiciel młodzieży słowackiej, która wysłała go celem zadokumentowania swej sympatii dla młodzieży polskiej i przedstawiła jej nurtujące obecnie wśród młodzieży słowackiej prądy.

## Polskie walcownie drutu w międzynarodowym Związku eksporterów

WARSZAWA, 9. 7. PAT. Jak się dowiadujemy, rokowania prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy Międzynarodowym Związkiem eksporterów drutu (Iweco) a polskimi walcownikami drutu doprowadziły w końcu czerwca do zasadniczego porozumienia co do przystąpienia Polski do tej międzynarodowej organizacji.

Formalne przystąpienie Polski do międzynarodowej organizacji nastąpi na najbliższym posiedzeniu członków Międzynarodowego Związku, które odbędzie się w Brukseli w dn. 17 lipca. Umowa ma obowiązywać do końca 1936 r. Polska otrzyma na zasadzie umowy kontyngent wywozu w w wysokości 6 do 8 milj. tonn.

## Wielkie przygotowania do wojny włosko-abisyńskiej

KAIR, 9. 7. (Tel. wł.). Prasa egipska donosi na podstawie rozmów z urzędnikami angielskimi w Sudanie angielsko-egipskim, że tak Włosi jak i Abisyńczycy czynią spieszenie wielkie przygotowania do wojny.

Liczne okręty włoskie zawijają ostatnio do Port-Sudanu, gdzie zaopatrzą się w wodę, placąc za tonę wody po 8 funtów szterlingów. Poza tym Włosi zakupują w Sudanie zwierzęta pociągowe oraz zboże.

Mimo surowego zakazu rządu kairskiego angażowania się obywateli egipskich do robót drogowych w kolonjach włoskich w Afryce wschodniej, ustalono, że liczni robotnicy przekra-

czają granicę zachodnią Egiptu, udając się nielegalnie do Tripolisu, a stamtąd do Erytrei i Somali. Rząd egipski wzmochnił z tego powodu kontrolę graniczną.

RZYM, 9. 7. (Tel. wł.). Prasa włoska podaje ze źródeł urzędowych, że w październiku zostanie ukończona budowa 17 włoskich dróg strategicznych w Erytrei, ogólnej długości przeszło 800 km. Wśród tych dróg wielkie znaczenie posiada droga, łącząca Asmę, stolicę Erytrei, z portem Massaua, długości 114 kl.

„Daily Express“ donosi z Rzymu, że Włosi gorączkowo fortyfikują skalistą wyspę Duceira, położoną w cieśninie Bab-el-Mandeb, Wyspę tę Wło-

## Komisaryczny prezydent W ŁODZI

WARSZAWA, 9. 7. (tel. wł.) Uchodzi za rzecz już zdecydowaną, że komisarzem rządowym samorządu łódzkiego mianowany będzie inż. pułkownik Glazek, obecny naczelny dyrektor tramwajów warszawskich.

Sprawa zastępcy komisarza wywołała pewne trudności. Stanowisko to, ze względu na znajomość i ciężkość gospodarki, zaproponowano obecnemu komisarzowi, inż. Wojewódzkiemu, który jednak podobno ociąga się z przyjęciem tej propozycji, uważając ją za pewnego rodzaju degradację.

## Tłum chciał porwać PRZYWÓDCĘ CHORWATÓW

ZAGRZEB, 9. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem tłum złożony z 15-tu tysięcy ludzi powracających z pielgrzymki na kongres katolicki chciał porwać przywódcę Chorwatów Maczka.

Demotraci zgrupowali się przed domem, w którym mieszka Maczek.

Policja manifestantów rozproszyła. Są ranni wśród publiczności.

## Harcerze z Czechosłowacji JADĄ DO SPALY

KATOWICE, 9. 7. PAT. Jak się dowiadujemy, władze czechosłowackie cofnęły zakaz wyjazdu harcerzy polskich w Czechosłowacji na Zlot Harcerstwa Pol. do Spalwy i udzieliły paszportów na wyjazd 600 harcerzom czechosłowackim oraz około 900 harcerzom polskim.

## HARCERZE Z ESTONJI

WARSZAWA, 9. 7. PAT. Dziś przybyła do Warszawy delegacja skautów estońskich oraz harcerzy polskich w Estonji. Po zwiedzeniu Warszawy skauci udadzą się na Zlot do Spalwy.

## Katastrofalna eksplozja W SKŁADZIE BRONI

SOFJA, 9. 7. PAT. W poniedziałek wieczorem wybuchł wielki pożar w Tatar - Pazardzyk w składzie broni. W krótkim czasie cały budynek wraz ze znajdującym się obok składem materiałów wybuchowych został ogarnięty przez płomień. Skład prochu myliciał w powietrze. Dwaj ogniomistrze zostali zabici, 7 odniosło ciężkie rany. Poza to raniony jest policjant i wielu przechodniów.

## Rekord lotu NA WYSOKOŚĆ

CHARKÓW, 9. 7. PAT. Lotnik Tkaczuk i znany ze swych skoków ze spadochronem Kosulja, pobili rekord lotu na wysokość bez aparatu tlenowego, osiągnąjąc 8.421 metrów.

## Zgon dyrektora B.G.K.

WARSZAWA, 9. 7. (PAT). Dnia 8 lipca b. r. zmarł nagle w Nowym Targu na udar serca ś. p. inż. Jerzy Drecki, zastępca naczelnego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Marsz. Piłsudska W STAMBULE

STAMBUL, 9. 7. (PAT) Pani Aleksandra Piłsudska wraz z córkami przybyła statkiem z Konstancy do Stambułu, gdzie zatrzyma się przez 3 dni.

## Bezrobocie w Polsce

WARSZAWA, 9. 7. (PAT) Stan bezrobocia w całym kraju według danych Biur Pośrednictwa Pracy wynosił w dniu 6 lipca b. r. 356.807 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 10.124 osób.

## Olbrzymia powódź W AMERYCIE

NOWY YORK, 9. 7. PAT. Rozmiary powodzi w stanie Nowy York przewyższają notowane w kronikach tego stanu. Liczba ofiar powodzi wynosi dotychczas 35 osoby. Szkody przekroczyły już 10 milionów dol. Ulewa trwa już od soboty. Poziom rzek podnosi się w zastraszającym sposob. Jezioro Seneca, liczące 191 km. kw. podniosło się od soboty o 43 cm.



# Prorok z białą brodą jedzie z Ameryki

## aby namówić naród polski na judaizm

„Moment” (nr. 143) w korespondencji z Nowego Jorku donosi o wyjeździe do Polski niejakiego Jana Mackiewicza w „misji” nawracania narodu polskiego na... judaizm. Mackiewicz, według korespondenta, pochodzi z rdzennej rodziny polskiej z okolic Płocka. Przed 44 laty wyemigrował z rodzicami do Ameryki, mając lat 15. Przechodził tam różne koleje życia, wykonywał różne zajęcia, ostatnio zajmował się rolnictwem, ale

— Mackiewicz nagie dojrzał prawdziwe światło, prawdę judaizmu i stał się nabożnym, bogobojnym żydem, ścisłym ortodoksem, przestrzegającym wszystkich 613 zakazów i nakazów religii żydowskiej.

Katolik wierzący przechodzi na judaizm. Co go skłoniło do tego?

— Stał na polu swojej biednej fermy otrzymał w rekunóż. Rozlegał się kwik świni, przywiązanej do słupa, którą zamierzał zarznąć. Nagle coś się stało, sam Mackiewicz dotąd nie zdaje sobie jasno sprawy. Ale w oczach zaczyna mu się kręcić. Jakby obok go okazywały a w nich dostrzegł on postać. W tej chwili usłyszał głos, oznajmiający, że świnię jeść zakazano („tarif”).

Mackiewicz obrzezał siebie i wszystkich synów:

— Zrozumiał on tę wskazówkę. Wkrótce potem staje się żydem. Ostrej nożycami sam siebie obrzezuje, następnie to samo uczynił z 5 synami. Żona i 4 jego córki dokonały formalności — wszyscy stali się żydami, nabożnymi żydami, prawowiernymi żydami.

Mackiewicz nie jest egoistą:

— Osiągnął on największe szczęście w swoim życiu. Dnie stają się krótkie. Kto wie, do kogo jutro należy. I Mackiewicz postanowił nie poprzestawać na własnym szczęściu, pragnie on uszczęśliwić cały naród polski. Znowu wizja, znowu wskazówka z nieba, odzywająca się w jego krwi: idź i ratuj naród polski, nawróć na judaizm. I Jan Mackiewicz usłuchał głosu swojej krwi.

Mackiewicz już wsiadł na okręt „Pułaski”, aby udać się na stałe do Polski i zająć się propagandą wśród Polaków, poczynając już od okrętu:

— Jego miejsce jest w Polsce, tam czeka na jego słowo. Jan Mackiewicz będzie przenosił się z miasta do miasta, ze wsi do wsi, aby zachęcić swoich rodaków i rodziców do pojęcia w jego ślady i przyjęcia judaizmu. Polska jest jego krajem, narodem polski jest mu bliższy. Dlatego to wybrał on brzegi Wisły dla swojej propagandy na rzecz żydostwa.

Jan Mackiewicz ma wyraziste oczy duża białą brodę, umie przemawiać:

— Jedzie do Polski z dużymi nadziejami. Brzytacza różne dowody Tory żydowskiej, również różne pośrednie dowody, że jego misja jest dojrzała, że przyszedł na nią czas.

Zarówno sam pomysł tej misji, jak i jej przyjęcie przez żydostwo świad

czą wymownie, w jakim stopniu żydzi są narodem chorym, niezdolnym do trzeźwej oceny własnej sytuacji. Nie tak dawno na łamach tego samego pisma znaleźć można było głosy hłobowe o sytuacji żydostwa, dziś na

wieść o podróży jakiegoś opętańca gotowi są rozpisywać się całkiem poważnie o „misji”, „głosie z nieba” i „zakazanej świni”.

Chory naród...

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najdroższemu Mężowi i Ojcu naszemu

ś. t. p.

## ROMUALDOWI - HUBERTOWI KICKIEMU

okazałi tyte serca i prawdziwego współczucia w tak ciężkich dla nas chwilach, a w szczególności Wielkiemu Duchowieństwu z ks. proboszczem S. Niedźwieckim na czele za ekspozycję drogi nam Zwłok i pełne słowa pociechy nad grobem, J.W.P.P. Starosie Boxie, J. Kaczkowskiemu, prezydentowi m. Sosnowca, J. R. Cholewickim, T. Trzemińskiemu, prezydentowi m. Dąbrowy G., Komisarzowi Leo, E. Balcrowi, prezydentowi Izby Rzemieślniczej w Kielcach, J. Pałuchiewiczowi, prezesowi Stow. Kupców Polskich, L. Winklowi, J. Piotrowskiemu, H. Wolffowi, Wł. Świątowskiemu, St. Juszczykowi i M. Żurkowi, oraz Radzie miejskiej i b. radnym m. Dąbrowy G., Zarządowi B.B. W.R. koło Dąbrowa G., Dyrekcji Szkoły Handlowej, Stow. Kupców Polskich, Zarządowi i Radzie Nadzorczej Banku Powszechnego, Zjednoczeniu Stow. Średniego, przedstawicielom Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu, T-wu Rzemieślniczemu w Dąbrowie, Cechom Szewców z Dąbrowy, Sosnowca i Będzina, Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Dąbrowie, Sosnowcu, Kazimierzu, Golonog-Zabkowiec i członkom tegoż Stowarzyszenia z gm. Zagórze, Cechom z Dąbrowy G.: Rzeźniczemu, Stolarskiemu i Piekarskiemu, Stowarzyszeniu Właśc. Nieruchomości, Związkowi Właśc. domów i placów, Związkowi Z.L.Z., oraz wszystkim licznie przybyłym i znajomym, składają serdeczne podziękowanie

ZONA, DZIECI I RODZINA.

## Samozwańczy „biskup” Jurgielewicz

### aresztowany za rozpustę

Z Łucka donoszą:

Na zarządzenie władz prokuratorskich przy sądzie okręgowym w Łucku aresztowano w kolonji Niwy—Hubińskie „biskupa” sekty „kościół narodowego”, głośnego na Wołyniu z walki z Kościołem katolickim, Antoniego Jurgielewicza.

Samozwańczy „biskup” Jurgielewicz kilkakrotnie już popadał w kolizję z prawem. Udzielił on *rozpłodów*, *blagosławiał* *związki matzienie*, *chrzczył i grzebał*, choć wszystkie te czynności wykonywał bezprawnie, gdyż sekta „kościół narodowego” nie posiada sankcji prawnej.

Za te bezprawne praktyki religijne Jurgielewiczowi wytoczono *kilkadziesiąt spraw karnych*, które w najbliższej przyszłości rozpatrywane będą przez sądy wołyńskie.

Obecnie wyszło na jaw, że „biskup” Jurgielewicz jest *zwyrodniałcem i rozpustnikiem*. Tam, gdzie samozwańczy „biskup”, ubrany w liturgiczne szaty obrządku rzymsko - katolickiego, blo-

gował swych „wiernych”, działał się jednocześnie *roztępnymi orgjami*. Ofiarą tych orgji padali przedewszystkiem *chłopcy miejscy*, których „biskup” Jurgielewicz po upiciu alkoholem czynił powolnymi swych zwyrodniałych, seksualnych namiętności.

Gdy władze śledcze stwierdziły te fakty, aresztowano Jurgielewicza a sędzia śledczy, po zaznajomieniu się z materiałem dowodowym zarządził nad Jurgielewiczem *areszt prewencyjny*.

Urząd prokuratorski pociąga zwyrodniałego „biskupa” do odpowiedzialności karnej z art. 204 k. k., który przewiduje karę więzienia do 10 lat.

Sprawa samozwańczego „biskupa” Jurgielewicza żywo przypomina historię rozpustnika marjawickiego z Płocka, głośnego „arcybiskupa” *Kowalskiego*, którego za demoralizowanie młodych mandolinistek skazano na kilka lat więzienia.

## Demonstracje antyżydowskie

### W RYBNIKU

Afera żydowskiego kupca Maks Brauera w Rybniku, który podejrzany jest o *napad na dziewczynę chrześcijańską pod starym kościołem katolickim*, utrzymuje nadal w poruszeniu miasto i okolice. Miasto jest *zasypanye ulotkami*. W sobotę w południe doszło nawet do *awantur antyżydowskich*. Zdemolowano kilka *straganów żydowskich*. Polieja natychmiast wkroczyła i przywróciła porządek. Zaatakowany kupiec Maks Brauer na ulotki odpowiedział *kontrolotkami*, które władze skonfiskowały.

W sobotę wieczorem pojawiły się nowe ulotki, wydane przez *polish akademików*, wzywające do udziału w *wieczu*, który istotnie odbył się w niedzielę w hotelu Świerkła w Rybniku. Przemawiało kilku akademików i radny miasta Wilczyński. Uchwalono *obszerną rezolucję*.

Nastroje są w dalszym ciągu podniecane rozmaitymi ulotkami, to też dobrze się stało, że *afera tą zajął się sąd i prokuratura* tak, że wkrótce afera będzie ostatecznie w sposób właściwy wyjaśniona i zlikwidowana.

## Pożar na półwyspie

### SPŁONEŁY SKŁADY DRZEWA I BUDYNKI FABRYCZNE

TALLIN, 9. 7. PAT. Na półwyspie Koppel wybuchł dzisiejszej nocy *olbrzymi pożar*, który zniszczył składy drzewa i budynki fabryczne ogólnej wartości *pół miliona koron*. Silny wiatr podsycał ogień tak, iż wkrótce *cala północna część półwyspu stała w płomieniach*. W czasie akcji ratowniczej *zginął jeden strażak*, a kilku z nich odniosło *ciężkie rany*. Na miejsce katastrofy wysłano *oddziały morsko*. Po kilkugodzinnej pracy udało się zabezpieczyć zamieszkałą dzielnicę miasta i stocznię.

## 20.000 ludzi

### BEZ DACHU NAD GŁOWA

SZANGHAJ, 9. 7. PAT. Wylew rzek Jang-Tse wyrządził również wielkie szkody w prowincji Kinang - Si. *Polona tej prowincji znajduje się pod wodą*. Setki tam na jeziorze Tojang i rzecz Kan zostały *zernanych*. Do Nan - Czang przybywają z różnych stron prowincji liczne rzesze uchodźców. Według doniesień z Hankou, *zniszczeniu uległo już 400 domów*, a *20 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową*. Komunikacja pomiędzy Hankou a Pekinem wskutek zerwania mostu została *przerwana*. Miasta Sza-Si Szang-Te i Kiu-Kiang zostały *częściowo zalane*.

ANTONI HRAM.

## ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowitór doktora Bauma (59)

Jednakże sprytniejszy od Wachity, Shunkliu, od chwili zjawienia się w obozie Arika, postanowił jej właśnie użyć do celu unieczyszczenia swoich śmiałych zamierzeń. Spodziewał się bowiem, że ambitny i idący często za pomocą pierwszego ucznia Jack, jeśli nie obdaruje dziewczyny kosztownościami, to w każdym razie pochwali się przed nią, a wówczas będzie łatwiej dowiedzieć się o miejscu ich stałego przechowywania.

Nic więc dziwnego, że kiedy po kilku pierwszych nocach, spędzonych na koczowisku przy stłdach, Arika na życzenie Jacka przeniosła się do namiotu, Ross uczeszył się w duszy, choć pozornie okazywał dobrze udane niezadowolone, aby nie wzbudzić najmniejszych nawet podejrzeń. Odął jednak wszystkie wolne godziny, pod nieobecność Jacka, spędzał z Ariką, dowiedziawszy jej kobiecą próżność i starając się zdobyć zupełnie zaufanie naiwnej dziewczyny.

Jednak miały długie tygodnie a Arika, w sprytny sposób indagowana przez Rossa, nie potrafiła nic konkretnego powiedzieć, nietylko o miejscu ukrycia skarbów Jacka, ale wogóle o ich istnieniu. Nadmiar złego, mityka, rozkochana w Jacku aż do szaleństwa, pozynała się wrzeszcze domyślać, że Shunkliu nosi się z jakimś złym zamiarem w sto-

sunku do jej ubóstwianego kochanka i, szczerą, otwarta w pierwszych tygodniach, stawiała się z biegiem czasu nieufna i podejrzliwa. Ross zgryzał zębami, piecił się w bezsilnej wściekłości, ale jego dzika, uparta natura nie chciała pogodzić się z myślą o wyhybieniu się chęci osiągnięcia zamierzonego celu.

Dopiero w ostatnich dniach, kiedy niespodziewanie w namiocie zjawiała się biała Miss i od jednego wejścia opanowała serce Jacka, Arika od tej chwili zmieniła swój stosunek do Rossa, błagając go o pomoc w pozbyciu się zniechęconej Anity.

Chytry Ross nie odmówił, żądając jednak wzajem w wywiedzenia się o miejscu ukrycia klejnotów Jacka.

Od tej pory Arika dniami i nocą śledziła każdy krok Jacka i Anity. Wieczorami, kiedy obydwoje siedząc w namiocie wiedli długie rozmowy, Arika, jak wąż pełzająca pod płócienną ścianą namiotu i zatrzymując dech w piersiach, kowliła każde ich słowo i chowała głęboko na dnie duszy.

Chwilami, kiedy słyszała płomienne słowa wyznania Jacka, jak kłęcząc przed zniechęconą przez nią dziewczyną składał ręce niby w żarliwej modlitwie, straszny, niepojęty dotąd ból przewiercał serce mityki nawydot, że z trudem tylko zaciśnięta kureczowo szcęką, aby nie zawył na całe gardło głosem zranionego śmiertelnie zwierza. A Jack, jakby rozkoszując się w ciepieniach biednej, wypędzonej za próg namiotu dziewczyny, kleczał długo... długo; i rozkochanem, smętnym spojrzeniem swych czarnych, stalowych oczu całował zimną, lodowatą obojętną twarz bladej Miss, siedzącej na miekkim posłaniu naprzeciw buzującego ogniska. Jack wolno podnosił się z kłęczek i rzuca-

jąc ostatnie: — „Spój spokojnie, ma dobra, wyśniona wróżko...” — chwiejnym, niepewnym krokiem opuszczał namiot i kładł się u jego progu.

W takich chwilach Arika tylko z trudem mogła powstrzymać się, ażeby nie skoczyć do śpiącej dziewczyny i zakrzywione kureczowo palce utopić aż do krwi w białej szyi zniechęconej rywalki. Jednakże świadomość, że przez ten szalony czyn utraciłaby ukochanego Jacka na zawsze, szybko sprowadzała opamiętanie. Arika więc, kłumiąc wewnętrzny szloch, wstrząsający jej piersią, wlokła się wolno, bez celu w szeroki step, spowity nieprzełknięm woalem nocnych oparów, pełen dziwnych tajemniczych odgłosów, zdających się nagrawać z tragedji sponiewieranej dziewczyny.

Tak wlokły się długie jak wieczność dni i noce, pełne nadludzkiej udręki i koszmarnych, wywołanych gorączką, przywidzeń. Aż przyszedł ów pamiętny dzień, kiedy Arika, wypędzona z obozu podkradła się, jak zwykłe, pod ściany namiotu i ujrzała jak Jack rzucał do nóg Anity swój drogocenny skarb, jako ostatnią nadzieję pozyskania sobie wzajemności bladej dziewczyny. Serce Arika zabiło wtedy jak młotem. Owe błyszczące wszystkim kolorami tęczy kamyczki miały zgubić potyle kroć przeklętą rywalkę, a jej wrócić ukochanego Jacka. Nie słyszała już wcale słów wypowiedzianych przez te dwie siedzące naprzeciw siebie postacie, a tylko wycięzony aż do ostatnich granic wzrok skupiła na garście klejnotów. I kiedy w kilka minut później Jack napowrót wrzucił je do worka i wsunął w kieszeń szerokiej spodni, Arika zerwała się momentalnie i pobiegła do oczekującego w stepie Rossa Shunkliu.



# BEZWYZNANIOWY NAUCZYCIEL W KATOLICKIEJ SZKOLE

Jedno z pism ogłasza następujący dokument urzędowy:

Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego Nr. BP—4757-35. Warszawa, dnia 14 marca 1935 r. — P. Marcelina Nawrotówna, przysięga służbowa. Na pismo z dnia 25 lutego 1935 r. Nr. BP—65538-34. Do Kuratoriumu Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie.

W związku z zapytaniem Kuratorium, według jakiej rotacji należy odebrać od P. Marceliny Nawrotówny, nauczycielki I Kl. Publ. Szkoł. Powz. w Nowosiólkach, uznanej prawnie za osobę bezwyznaniową, przysięgę służbowa, przewidzianą w art. 14 ustawy w stosunkach służbowych nauczycieli, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że od wymienionej należy odebrać uroczyste przyrzeczenie w następującej formie:

„Przyrzekam uroczyste, że w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczynić się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę. Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie obowiązki swego stanowiska spełniać godnie i sumiennie, polecenia moich przełożonych wykonywać dokładnie i tajemnicę dochować”.

Podczas wygłaszania rotacji osoba przyrzekająca trzyma obie ręce opuszczone w dół, a po jej wygłoszeniu potwierdza przyrzeczenie podaniem ręki osobie potwierdzającej przyrzeczenie. Podanie ręki nie jest konieczne do ważności przyrzeczenia. Załączniki zwraca się Dyrektor biura personalnego (—) Jan T. Lipka”.

Okólnik ten rozesyłany został do wszystkich kuratorów. Jest on wyjątkową ilustracją do artykułów prasy i naszej biurokracji, ujawniającej zbytnią samodzielną w stosunku do wyraźnego brzmienia ustaw i wobec rozporządzeń władz wyższych i wręcz względem opinii publicznej. Okólnik ten stwierdza pośrednio, że wychowawcami szkolnymi dzieci katolickich, stanowiących niewątpliwie większość dzieci szkolnych, mogą być ludzie nie uznający żadnej religii.

Tymczasem i na mocy obowiązującej Konstytucji i na podstawie konkordatu ze stolicą Apostolską i w myśl wskazań samego Ministerstwa WR i OP (okólnik min. Bartla) w szkołach publicznych, utrzymywanych kosztem państwa i samorządów, obowiązują wychowanie religijne młodzieży. Wychowanie to nie może być rozumiane jedynie jako obowiązek uczenia się na naukę religii, ale jako obejmujące całokształt zadań pedagogicznych. Na takim stanowisku stoi właśnie i wspomniany okólnik ministra Bartla, obowiązujący obecnie w całej Rzeczypospolitej.

W jaki sposób nauczycielka, czy

nauczyciel bezwyznaniowiec mają wychowywać młodzież w duchu religijnym — jest to dla nas niedocieczoną tajemnicą. Wogóle podobnej sytuacji zrozumieć nie możemy!

Spółczesność katolickie zbyt często pomawiane jest u nas o bierność. Ale ta bierność ma swoje granice. Okólnik o przysiędze nauczycieli bezwyznaniowców przez katolików uznany być musi za rzecz wymagającą niezwłocznej naprawy. Rozporządzenie to powinno być corocznie odwołane przez czynniki wyższe, jako niezgodne z obowiązującymi ustawami i ogólnym charakterem wychowania młodzieży w szkołach publicznych.

Okólnik o przysiędze nauczycieli bezwyznaniowców przez katolików uznany być musi za rzecz wymagającą niezwłocznej naprawy. Rozporządzenie to powinno być corocznie odwołane przez czynniki wyższe, jako niezgodne z obowiązującymi ustawami i ogólnym charakterem wychowania młodzieży w szkołach publicznych.



KAMIEŃ WĘGIELNY POD PARYSKĄ WYSTAWĄ KRAJOWĄ.

Prezydent Republiki francuskiej Leblan wykonał trzy tradycyjne uderzenia młotkiem podczas układania kamienia węgielnego pod Muzeum sztuki nowoczesnej. Muzeum to stanie się w Paryżu, w ramach międzynarodowej wystawy, która przygotowywana jest na rok 1937.

## Nędza wsi polskiej W oświetleniu organizacji rolniczych

W Warszawie odbył się rolniczy zjazd gospodarczy, zwołany przez Centralne Towarzystwo organizacji i kółek rolniczych. Zjazd uchwalił szereg rezolucji i wniosków, z których najważniejsze są następujące:

„Zorganizowane rolnictwo zdaje sobie sprawę, że nowy plan gospodarczy, rolniczy nie może przynieść całkowitej opłacalności produkcji rolnej, ani natychmiastowej poprawy położenia materialnego wsi, gdyż na to wpłynąć może zmiana całokształtu polityki społecznej i gospodarczej państwa, uwzględniająca zmniejszenie stałych obciążeń wrażliwych rolnych w postaci danin publicznych, cen towarów konsumowanych przez wieś, taryf kolejowych, obsługi kredytów, uzdrowienie ustroju rolnego, dania pracy dla przeludnionej wsi itd.

Zjazd stwierdza, że zwiększenie dochodowości produkcji rolnej i hodowlanej w szczególności uwarunkowane jest zmianą traktatów handlowych i umów kompensacyjnych z innymi

państwami, zmianą polityki celnej, a przede wszystkim należyta organizacja rynku wewnętrznego i zniesienia zbyt wielkich obciążeń obrotu wewnętrznego i radykalnego uzdrowienia stosunków kredytowych. Rolnictwo przez swe organizacje gospodarcze musi dążyć do uporządkowania obrotu płodami rolnymi.

Zjazd uważa za swój obowiązek stwierdzić wobec rządu i całego społeczeństwa, że nędza na wsi szerzy się w zastraszający sposób, a w ślad za nią głód, gruźlica i skarcenie fizyczne i psychiczne, co stanowi poważną groźbę dla przyszłości narodu i potęgi państwa.

Stan ten musi być usunięty przez zdecydowane i szybkie posunięcie polityki państwa w oparciu o zorganizowane społeczeństwo rolnicze”.

Uchwały powyższe stwierdzają bardzo smutny stan wsi polskiej. Ostrzegawczy głos przedstawicieli rolników musi być wzięty poważnie pod uwagę.

## Lenin jest bożkiem Religia bolszewizmu

Niezmiernie ciekawą broszurę o ideologii bolszewizmu i źródłach głoszonego przezeń bezbożnictwa ogłosił świeżo na podstawie wiarygodnych i autentycznych dokumentów o. Broussaleux.

Bolszewizm — czytamy tam — jest nową religią, posiadającą swe dogmaty, swą, jeśli ją tak nazwać można, moralność, swój kult, swą mistykę, swój fanatyzm, wyjątkowo nietolerancyjny. Dogmaty jego głoszą boskie właściwości materii, jednaki z innymi stworzonymi początek i cel ostateczny człowieka. Jego etyka głosi: jestże tylko ciałem krwią i zmysłami, a całe szczęście twoje osiągasz na ziemi. Wolny od wszelkiego dokuczliwego przesądu, którym przejmują się umysły słabe, korzystaj z dnia, zaspakajając swe pożądanie. Jedynym złem, którego trzeba się obawiać jest ból w każdej postaci. Jeśli raj ziemski został utracony, jedynym

nie o jego ponowne zdobycie warto się pokusić.

Religia ta posiada swój kult. Lenin jest jego bożkiem. Wznosiła mu ona świątynię i jedyny w swoim rodzaju ołtarz i mauzoleum Lenina z realną zawartością ohydnej miążgi rozkładającego się ciała mimo niezliczonych balsamowań. Odwiedza się je w pielgrzymkach, czci procesjami. Cień Lenina strzeże republiki światów. W jego imieniu udziela się łask i chleba. On przewodniczy czerwonym chrztom, czerwonym małżeństwom, czerwonym pogrzebom. Arcykapłanem i kierownikiem tego kultu jest Dżupaszwili — Stalin w zakonie, ukryty w Kremlu, niedostępny, wszechpotężny, cień którego nawet wzbudza strach służalczy.

Mistyka sekciarzy tej religii bałwochwalczej opiera się na mesjańskim posłannictwie proletariatu rosyjskiego, któremu przypisuje się mi-

się oswojenia ludzkości przez jej odrodzenie — ducha zasad Karola Marxa pod duchowym nieuniknionym kierownictwem Lenina i jego uczniów. Państwo jest im bóstwem, które ma pieczę nad tymczasem z równości podziałem wszystkich dóbr ziemskich i zapewnieniem szczęścia osobistego. Jakim cudownym sposobem? Nie jest to sprawa s zątego tłumy, lecz cudowców czy szarlatanów bolszewickiego porządku rzeczy. Trzeba tylko, by naród wierzył, religia bolszewizmu wymaga bowiem wiary wiary ślepej.

Skąd — pyta dalej o. Broussaleux — bierze się w bolszewizmie ogłaszanie walki na śmierć i życie przeciw chrześcijaństwu! Czy wyrwanie wiary w Chrystusa z duszy narodu rosyjskiego jest celem czy też środkiem w pojeściach usunięcia krepującej przeszkody — Ewangelji Chrystusowej — przy budowie państwa komunistyczno - materialistycznego. Spewnością natomiast jest to celem ducha nieczystego, który nimi kieruje. I ci, którzy patrzą oświeceni światłem Wiary, są świadkami gigantycznej walki zwolenników Antychrysta przeciw Chrystusowi.

## Z DNIA.

### LIKWIDACJA BB I ROZWIĄZANIE STRONNICTWA.

„Goniec Warszawski” notuje pogłoski na temat likwidacji BB oraz doniosłych zmian politycznych, których — jak twierdzi „Goniec” — należy oczekiwać po wyborach:

Przedewszystkiem zdecydowana jest już podobno całkowita likwidacja B. B. Zarządy i sekretarze B. B. mają działać tylko do dnia wyborów, poczem mają być rozwiązane.

Niezdecydowana dotychczas, jest sprawa stronnictw politycznych. W kołach kierowniczych sącej, istnieją zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy rozwiązania stronnictw politycznych. Przeciwnicy tej koncepcji wskazują na to, że w razie likwidacji stronnictw życie polityczne skryłoby się w podziemi, co byłoby szkodliwe dla państwa.

Wszystko zależy od tego, czy i w jakim stopniu zostanie zrekonstruowany po wyborach rząd. Ewentualne zmiany nastąpią zaraz po wyborach na Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż wtedy dopiero zostanie się w całej pełni nowa praktyka życia państwowego, wynikająca z postanowień nowej Konstytucji.

W jakim stopniu przewidywania te się sprawdzą — przyszłość okaże...

### ŻYDZI O ENDECCJI.

A. Einhorn omawia („Hajnt” nr. 146) stosunek endecji do żydostwa na ziemiach polskich. Wytwarle głosi ona, że wszyscy żydzi będą musieli opuścić Polskę i że trzeba przeprowadzić to stopniowo. Czy takim stanowiskiem tego obozu żydostwo może nie interesować się?

— Endecja jest, niestety, partią polskiej inteligencji. Jakkolwiek bezsensownym i chorobliwym może wydawać się cały ten okres poprzedzający „wyzwolenie” Polski od żydostwa, jednak trzeba się tem stanowiskiem interesować, bowiem endecja jest największą polską partią, rzucającą się z rozmachem do władzy. Gdy taka partia zaznacza swoją programową linię, nie można przecież nie brać tego poważnie.

Gdyby endecja była u władzy, to zaczęłaby wprowadzać w życie swój program w stosunku do żydostwa, ale jej program

— jest przecież niezgotzkiej realizowany i bez endeków, żydzi, co prawda, nie są wyrzucani ze swoich osiedli, ale są systematycznie usuwani z życia.

Endecji, przyznaje autor, udało się przekonać już w wielu miejscowościach ludzi, że istotnym źródłem zła w Polsce jest żydostwo. Gdyby nawet endecja doszła do władzy, to nie będzie mogła wypędzić żydów z Polski, jak kiedyś to uczyniono w Hiszpanii. Stopniowo wypędzać żydów z poszczególnych okręgów również nie da się. I po doświadczeniu do władzy znacznie się okres niechęci do endecji na tle... sprawy żydowskiej:

— Jesteśmy więcej niż pewni, że jeżeli im (endekom, przyp.) uda się kiedyś przystąpić do urzeczywistnienia tego programu, to zostaną oni ukamienowani przez własnych wyznawców, zanim ten proces zacznie należyte rozwijać się.

Zmysł rzeczywistości nie jest cechą żydowską. Zapominają oni, że ruch antysemitki przestał być przywilejem endecji i obejmuje najszerze koła społeczeństwa polskiego, myślącego z troską o przyszłości państwa

## Zydowscy kandydaci NA POSŁÓW.

Z Warszawy donoszą: Przedstawiciele kilku ugrupowań żydowskich odbyli poufne narady w sprawie udziału wyborów do Sejmu i Senatu.

Narady doprowadziły do uzgodnienia stanowisk powyższych grup w sprawie podziału mandatów żydowskich do Sejmu. Według przewidywań w razie utworzenia jednolitego frontu ugrupowań żydowskich, żydzi będą mogli uzyskać 6 — 7 mandatów do Sejmu, które mają być podzielone w sposób następujący:

Na Warszawę ma przypaść 2 posłów żydowskich, z których jednego przeprowadziłaby Aguda, która wystawia kandydaturę rabina Lewina.

Łódź może uzyskać 2 mandaty, jeden dla Agudy w osobie posła Mincbenga, drugi zaś dla sjonistów, których reprezentantem byłby obecny poseł dr. Rosenblatt, ewentualnie rabin Rubinsztein z Wilna.

Kraków i Lwów byłyby przydzielone sjonistom, przyczem ze Lwowa kandydowałby poseł dr. Rozmaryn, z Krakowa zaś poseł dr. Thon, ewent. dr. Gotlieb.

Siedmiu mandatów poselski byłby do uzyskania w Wilnie. Kandydatem z Wilna byłby rabin Rubinsztein lub przedstawiciel żydowskich sfer gospodarczych.

Ewentualnym kandydatem z ramienia żydów do Senatu byłby dr. Gotlieb.



# Rada miejska w Sosnowcu postanowiła uruchomić miejską kasę oszczędności

W ub. poniedziałek odbyło się ostateczne przedwakacyjne posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu. Na wstępie posiedzenia p. prezydent Kaczkowski zakomunikował, że chce ułatwić mieszkańcom Sosnowca złożenie holdu zwłokom śp. marszałka Piłsudskiego zarząd miejski zorganizuje w najbliższej przyszłości tani pościąg do Krakowa.

## MIĘJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI.

Następnie ławnik dyr. Mazur zreferował sprawę konieczności uruchomienia miejskiej kasy oszczędności. Mówca omówił doniesione zadanie tego rodzaju instytucji dla potrzeb kupiectwa i rzemiosła Sosnowca, stwierdzając, że wiele kredytów nie może być obecnie rozprowadzonych spowodowanego braku tego rodzaju instytucji finansowej. Ławnik dyr. Mazur zaznaczył, że statut miejskiej kasy oszczędności jest już od 1930 r. zatwierdzony przez województwo i nie stoi na przeszkodzie uruchomieniu. Kończąc swój referat zgłosił wniosek, że Rada miejska poleca Magistratowi przystąpienie do organizacji miejskiej kasy oszczędności, przy czym uchwała wydatkować na prace organizacyjne 10.000 zł., a na fundusz zakładowy 50.000 zł. Drugą częścią wniosku było upoważnienie Magistratu do nabycia nieruchomości po spółdzielczym Banku Zagłębia, znajdującym się w stanie likwidacji i ulokowanie w tym gmachu miejskiej kasy oszczędności.

W sprawie wniosku ławnika dyr. Mazura zabierali głos radni: Anger (PPS), Koczyński (komunista) i Oliner (klub żydowski). Rada jednomyślnie uchwaliła przedłożone wnioski.

## OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE.

Skości przystąpiono do poprawek budżetu w wyniku pisma województwa nie zatwierdzającego budżetu uchwalonego w marcu. Województwo zarzuciło Radzie, że zbyt optymistycznie prelimitowano dochody, nie uwzględniając wlg przy opłacie zaległości podatkowych, poddało krytyce organizację służby zdrowia, oraz że zbyt mało wstawiono na spłatę zaległych rat od zobowiązań. Wreszcie w budżecie nadzwyczajnym województwo zaleciło wstawienie kwot na inwestycje z sum dotowanych przez Fundusz Pracy.

Referował poprawki r. Szenk. Ogólna suma oszczędności w opracowaniu komisji finansowo - budżetowej wyniosła 113.000 zł., przy czym oszczędności w wydatkach personalnych wyniosły 22.000 zł., w wydatkach rzeczowych 91.000 zł.

Na temat proponowanych oszczędności zabrał głos r. Bielnik, ostro atakując zarząd, że poczynił oszczędności wśród personelu słabo wyposażonego (pielęgniarki, pracznki, dozorczy itd), natomiast swoich uposażeń nie tknął.

W dyskusji szczegółowej uwzględniono niektóre poprawki zgłoszone przez r. Gebickiego i r. Konieczną.

W czasie dyskusji szczegółowej, gdy była mowa o 15.000 zł. na wybory zabrał głos r. Staśko (PPS), wygłaszając demonstracyjną przemówienie na temat wyborów.

Przed głosowaniem nad całością r. Bielnik zgłosił następujące oświadczenie w sprawie całości budżetu.

## DEKLARACJA PPS.

Klub Radnych PPS podczas dyskusji budżetowej w miesiącu marcu rb. zgłosił cały szereg wniosków oszczędnościowych, które przez radziecką większość sanacyjno-żydowską zostały odrzucone, jako wnioski „demagogiczne”.

Obecnie Województwo Kieleckie zwróciło budżet do przerobienia i poczynienia w nim oszczędności.

Nie wiemy, jakimi względami kierował się Pan. Wojewoda, odrzucając budżet Sosnowca, jak również nie wierzymy, aby obecna większość radziecka zdobyła się na odwagę, nazwania zarządzenia Pana Wojewody „demagogią”, lecz mając przed sobą propozycje oszczędnościowe Zarządu Miejskiego i większość Komisji Finansowo-Budżetowej stwierdzamy, że Magistrat poszedł po linii najmniejszego oporu, dokonując oszczędności kosztem pracowników najbardziej potrzebnych, tj.: praczek, dozorców domo-

wych, dróżników, strażaków, pielęgniarek, obsługi szkolnej itp.

Natomiast nie tknięto zupełnie uposażeń prezydium Zarządu Miejskiego, nie skreślono ukrytych dodatków dla działaczy partyjnych (p. Nawrocki), nie zreorganizowano dotąd chaotycznej gospodarki w wydziale kanalizacyjno-wodociągowej itp.

Wobec powyższego, Klub Radnych PPS, uważając takie oszczędności za wysoce krzywdzące najbardziej potrzebnych pracowników Magistratu — wyraża kategoryczny protest przeciwko tego rodzaju polityce oszczędnościowej i dlatego głosować będzie przeciwko przedłożonym poprawkom, jak również całemu prelimitarzewi budżetowemu na rok 1935-36.

Budżet z poprawkami opracowane-

mi przez komisję finansowo - budżetową uchwalono. Przeciw głosował klub PPS i komuniści.

Budżet w wydatkach zwyczajnych zamyka się sumą 2.715.810, w wydatkach nadzwyczajnych 739.000 zł. W dochodach zwyczajnych 2.518.251 zł., w dochodach nadzwyczajnych 917.000 zł. Razem przeto budżet po stronie wydatków zamyka się sumą 3.454.810 zł., po stronie dochodów 3.435.251 zł.

Zamykając posiedzenie życzył radnym p. prezydent Kaczkowski wesołych wakacji.

## Kto będzie wojewodą kieleckim? Uporczywie wymawiają nazwisko posła Madeyskiego

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, w związku z zamierzonym przejściem wojewody kieleckiego dr. Diadosza na inny teren, jako kandydata na stanowisko wojewody kieleckiego wymieniano b. prezydenta Dąbrowy i b. dyrektora Funduszu Pracy posła Madeyskiego.

Później, kiedy już odejście wojewody Dziadosza uważane było za rzecz pewną, wymieniono jeszcze inne kandydaty na stanowisko wojewody kieleckiego, przy czym największe jakoby szanse miał poseł Brzęk-Osiński.

Ostatnio znów w kołach politycz-

nych w Warszawie mówi się o zmianie na stanowisku wojewody kieleckiego, przy czym uważane jest za pewne, iż wojewodą kieleckim ma być mianowany poseł Madeyski.

Sprawa ta ma być wkrótce definitywnie załatwiona.

Składają zapewnienia, iż wszelkie pogłoski zarówno na temat przejścia wojewody Dziadosza na inne stanowisko, jak i objęcie przez posła Madeyskiego stanowiska wojewody kieleckiego są bezpodstawne.

Ile w tem wszystkim jest prawdy — niedaleka przyszłość pokaże.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

10	Dziś Weroniki
	Jutro 7 braci męcz.
	Wschód słońca 3 m. 43. Zachód „ 19 m. 55.

## Emigracja rolnicza DO BRAZYLJI

Najbliższy transport osadników polskich na kolonję Agnia Błnosa (Orzeł Biały) w stanie Espirito Santo w Brazylii wyjedzie w dniu 2 sierpnia r. b. Na kolonję tę wyjeżdżać mogą rodziny rolnicze, zakwalifikowane przez Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie. Od rodziny wymagane jest posiadanie 500 zł. zadatku na ziemię, 500 zł. na wyżywienie, oraz po zł. 667,50 od osoby dorosłej na przejazd do Brazylii.

Wszelkich informacji w sprawie wyjazdu osadników do Brazylii udzielają placówki Syndykatu emigracyjnego w całej Polsce.

—xx—

× **MIANOWANIA DOWÓDCÓW PUŁKÓW.** Zarządzeniem kierownika Min. spraw wojskowych, gen. bryg. Kasprzyckiego, mianowano nowych dowódców kilkunastu pułków piechoty, kawalerji i artylerji. M. in. d-ca 23 pal. w Będzinie został mianowany ppułk. R. Gorczyński; d-ca 11 pp. w Tarnowskich Górach ppułk. dypl. H. K. Gorgoń; d-ca 73 p. p. w Katowicach ppułk. dypl. B. Duch.

× **ŻNIWA W ZAGŁĘBIU.** W ub. poniedziałek rozpoczęto już w niektórych miejscowościach Zagłębia żniwa. Długotrwałe ciepło, w połączeniu z częstymi opadami deszczu, spowodowało, że żyta zupełnie już dojrzały i w związku z tem żniwa na naszym terenie rozpoczęły się wczesniej, niż w innych latach.

× **ZWALCZANIE NIELEGALNEGO RZEMIOSŁA W CZELADZI.** Onegdaj od było się zebranie członków wszystkich cechów w Czelandzi, na którym omawiana była sprawa zwalczania nielegalnego rzemiosła. W zebraniu z ramienia starostwa wziął udział ref. Staśko. Wybrano czeladziowo komitet międzycechowy, który po dokonaniu oględzin do niego jeszcze kilku członków zaświadczony będzie przez władze powiatowe.

## Posiedzenie rady miejskiej W BĘDZINIE

W czwartek, dn. 111 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń przy ul. Koliątaja 44, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokołu z 1, 2 i 5 posiedzenia; Uchwalenie regulaminu obrad Rady miejskiej i jej komisji; Uchwalenie budżetu na 1935-36; Sprawa przystąpienia do wojewódzkiego Związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej; Wnioski i interpelacje.

Ciągnięcie II-iej kl. 33-iej Loterii rozpoczyna się już 16 b. m. Losy są do nabycia w wszelkich kolekturach

### St. HŁAWSKIEJ

Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa Górna  
Zawiercie — Grudzień.

× **KOLONJE LETNIE DLA UCZNIÓW SEM. MĘSK.** Kancelaria seminarjum męskiego w Sosnowcu przyjmuje zapisy na kolonje letnie, które będą urządzane w Starym Sączu pod Krynica. Wyjeżdżki do Żegiestowa, Krynicy, Rybna, na Szczawnickie hale, do Krościenka i Pienin, do rafinerji w Limanowej, na zamek w N. Sączu i in. Opłaty wnosić należy do 15 bm. w kancelarji. Na kolonje przyjmuje się także dzieci szkoły ćwiczeń. Zgłoszenia osobiste.

## Pozdrowienie od harcerzy-żeglarzy z Zagłębia Dąbrowskiego

Nasi dzielni przyjaciele, uczestnicy kursu żeglarskiego chorągwi Zagłębia, przesyłają nam poniższy, miły list:

„Uczestnicy kursu żeglarskiego chorągwi Zagł. przesyłają z nad Pili-cy żeglarskie pozdrowienie „Kurjerowi Zachodniemu” i wszystkim jego Czytelnikom. Mamy w tej chwili odpoczynek poobiedni, w słicznym lasku 6 km. przed Sulejowem. Po czterech dniach deszczu zawitało słońce i grzeje nasze spracowane od wiosel-

Tani i pięknie położony

## ZAKŁAD LECZNICZY w NAŁĘCZOWIE

Jedyna w Polsce woda naprawdę hypotoniczna.

Ryczałty 3 tygodniowe **220 zł.**

od

pobyt, utrzymanie, kuracja, lekarz

W Parku orkiestra Dzierżanowskiego. — Rozrywk. 3716

### Oddzielne rzeźnie rytualne

Jedna z agencji prasowych podaje następującą wiadomość:

Prowadzona obecnie przez organizację samorządu terytorjalnego akcja przeciw ubojowi rytualnemu opiera się przeważnie na przesłankach budżetowych. Chodziłoby o zwiększenie dochodów z rzeźni miejskich, co jest obecnie, wobec opłat za ubój rytualny niemożliwe. Jednak inicjatorzy projektu zakazu uboju zdają sobie sprawę, że takie posunięcie nie jest możliwe, zwłaszcza w miastach, gdzie odsetek ludności żydowskiej jest poważny.

W poszukiwaniu wyjścia z sytuacji niektóre organizacje samorządowe przysły do wniosku, iż najbardziej celowe byłoby odseparowanie uboju rytualnego od ogólnego. Stworzenie oddzielnych rzeźni dla ludności żydowskiej uważane jest za możliwe, przy czym rzeźnie takie podlegałyby nadzorowi gmin wyznaniowych żydowskich“.

- × **DELEGACI KOP. „LIPNO“** przesyłali nam pismo, w którym odwołują zarzuty skierowane pod adresem właściciela kopalni p. Daniłowicza, który jakoby wyjechał z Zagłębia, zabierając pieniądze uzyskane ze sprzedaży węgla. Jak wiadomo zarzuty te stały się przyczyną strajku na kopalni Lipno. Delegaci oświadczają, że zostali wprowadzeni w błąd przez b. zawiadowcę kopalni, Józefa Kozła.
- × **ODROZCZONA KONFERENCJA.** — Wczoraj wyznaczona została w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, zwołana na skutek skargi pracowników piekarskich w Dąbrowie, że pracodawcy nie przestrzegają umowy i niezatrudniają bezrobotnych pracowników. Konferencja została odroczona przez inż. Zwolińskiego do piątku, celem zebrania odpowiedniego materiału.
- × **WYBORY DELEGATÓW** rolniczych na kopalni Renard w Sosnowcu odbędą się dn. 15 bm. Listy kandydatów zgłoszyli: Praca Polska, C. Z. G. Chrz. Zjednoczenie zawodowe i ZZL.
- × **ZAMACH SAMOBOJCYZ.** 23-let. Mieczysław Błaszczakiewicz, zamieszkały w Będzinie, przy ulicy Pecznej, napadł się w celu samobójczym esencją iodową. Demarkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.
- × **POŻAR.** W stodole Franciszka Sajbeckiego w Zabkowiec zapaliła się onegdaj od iskry z komina domu, strzechy. Ogień strawił darń oraz jedną ścianę stodoły. Straty wynoszą 500 zł.

**Iwonicz - Zdrój**

MILY ODPOCZYNEK — 3813

SKUTECZNA KURACJA

miejsce. Rzeka tu już dość szeroka na swobodnym jazdzie kajakiem. Robimy przeciętnie 8 — 10 km. na godzinę. Wpatrzni w fale, omijamy ostrożnie kolki podwodne i z nurtem płyniemy wciąż dalej. Zwiędzamy przybrzeżne ciedła: wście są biedne, tak, że często chleba trudno dostać, a w miasteczkach dużo żydów. Za parę minut odpływamy. Zagłębiacy Zagłębiokom są pozdrowienia!“



## POCZĄTKI RUCHU SKAUTOWEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Od D. K. W. do Z. H. P.

W latach przedwojennych młodzież pod wpływem rozwijającego się ruchu krajoznawczego, została pchnięta w kierunku włości, zwiedzania ruin, zaczęła się z ogromną ciekawością interesować historią ruin i zabytków, a przez to nawiązywać do wspaniałej przeszłości narodu i państwa polskiego.

Od czasu powstania Polskiego Towarzystwa krajoznawczego, młodzież początkowo pod egidą tego towarzystwa, a później coraz bardziej samodzielnie zaczęła tworzyć luźne organizacje niezależne od starszych. W Zagłębiu pierwszą taką organizacją było dąbrowskie kółko wycieczkowe, t. zw. D.K.W.

D.K.W. założone zostało w wrześniu 1908 roku, przez starszych kolegów bedzińskiej handlowki: Czesława Bykowski (Sławek), Edwarda Gemborka (Dziadek), Kazimierza Kierzkowskiego (Kazik), Stefana Piotrowskiego (ojciec), Karola Wieczorkiewicza (Matematyk), Stefana Uniejewskiego, wszystkich z Dąbrowy Górniczej.

D.K.W. rozrosło się z czasem i utworzyło oddziały w Sosnowcu i Grodźcu, Kierownikiem, przewodnikiem i jakby duchowym opiekunem D.K.W. był kolega Stefan Piotrowski zwany „ojcem D.K.W.” Kierownikiem grodzieckiego Kółka był s. p. Bolesław Heine, „Ojciec” do wszystkich wycieczek był zawsze przygotowany, od razu uczył historii ruin czy okolicy i wychowywał całe falangi nas młodych wtedy chłopców, oraz skierowywał nasze zainteresowanie w kierunku krajoznawczym i budził w nas ambicje urzędowania najdalszych najdłuższych wycieczek i najlepszej ich organizacji. Na wycieczkach tych z przyrodznawstwem parali się Sławek Bykowski, Dziadek - Gembork i Karol Wieczorkiewicz.

W 1909 czy 1910 roku D.K.W. urządziło wspólnie ze starszymi uczniami szkoły bedzińskiej wystawę prac i zbiorów uczniowskich, w sali rysunkowej szkoły handlowej w Bedzinie. Wystawa miała charakter szkolny i patronował jej nasz profesor rysunków s. p. Wacław Orłowski, mimo, że inicjatywa tej wystawy wyszła z poza szkoły.

Wystawa przedstawiała się okazała. Było dużo obrazów naszych artystów - malarzy szkolnych: Czesława Skawińskiego, Stefana Piotrowskiego i innych. Prócz obrazów wystawiono albumy i ziemiaki, zbiory monet, mine rałów — przepiękne okazy z kopalni górnictwa w Bolesławiu — i masę różnych innych rzeczy.

DKW urządziło wycieczki do miejscowości: Ogrodzieniec, Smoleń, Rab szyn, Siewierz, Mirów, Bobolice, Żarki Olsztyń, Góry Świętokrzyskie, Ojców, Pieskową Skalę i do Sandomerza. Miejscowości w samym Zagłębiu były bardzo często przez nas odwiedzane. Dnia 13 lutego 1910 roku nastąpiło uroczyste otwarcie lokalu DKW w Dąbrowie Górniczej, który mieścił się w jednym pokoju, użyczonym nam przez kolegę Stefana Koźmima. Lokal został wybielony jak się patrzy, udekorowany fryzmem rysunkowym, wypełniony naszymi zbiorkami, pracami itp. arcydziełami dekawudzkiemi.

Wiosną 1910 roku grono dekawudzyców-zalożycieli powzięło myśl urzędowania tego rodzaju wycieczek, aby podzielić się na szereg grup i dochodzić na miejsce umówione zbiórki różnymi drogami i to w ten sposób, żeby zaskoczyć drugie grupy. Pomysł ten bardzo się wszystkim podobał i wprowadzono go w życie. Ten rodzaj wycieczek doprowadził mimo woli do ćwiczeń naszych harcówników z Podola i Ukrainy, podchodzeń, tropień, walk itp.

Od września 1910 roku ten system był niezłe przerabiany w DKW tak

że w listopadzie Stefan Piotrowski posłał nawet raport z tej naszej działalności Kazimierzowi Kierzkowskiemu do Lwowa, jako nową rzecz zasługującą na wprowadzenie we wszystkie szkoły. Raport wysłał Piotrowski dlatego, że w Zagłębiu istniała również organizacja Zarzewia, której naczelne władze znajdowały się wówczas we Lwowie i tam w związku z dyskusją o systemie wychowania młodzieży w Polsce, który stopniowo przygotowywały do służby wojskowej i ew. mógł w przyszłości stworzyć zaczątek lub kadry polskiej siły zbrojnej. Raport ten miał służyć jako jeden z przykładów za podstawę dyskusji. Do DKW zjeżdżał cały szereg działaczy Zarzewia, którym system wychowania u nas bardzo się podobał i DKW było przedmiotem silnego zainteresowania. Ten

rodzaj pracy i ćwiczeń w DKW wprowadzony od wiosny 1910 roku a ściśle kontrolowany i ściśle przestrzegany od jesieni 1910 roku, był wstępem do narodzeń skautingu.

W 1915 roku DKW na schyłku swej działalności i jakby na zakończenie wydało w Krakowie broszurę pt. „W przededniu pracy”. Broszura ta jednak w czasie przemycania jej przez granicę austriacką została zagubiona, czy też porzuconą przez przemysłników.

W grudniu 1910 roku Kierzkowski przyjechał ze Lwowa już z poleceniem władz Zarzewia i Drużyn Strzeleckich stworzenia podobnej organizacji w Zagłębiu. Rozumie się, że zaraz zwerbowano co pewniejszych z dekawudzyców i w styczniu 1911 roku stworzono z nich t. zw. oddział ćwiczebny, który przerabiał prakty-

cznie nadal to, co pomysłano już przedtem w D. K. W.

Wiosną 1911 roku s. p. Andrzej Małkowski ukończył tłumaczenie książki Baden Powella „Scouting for boys” wydanej w Polsce pod tytułem „Skauting jako system wychowania”. Książka ta stała się biblią całego ruchu skautowego w Polsce. Od jesieni 1911 roku zaczął wychodzić „Skaut” we Lwowie, który uzupełniał braki istniejące w książce Małkowskiej. Do Zagłębia pierwszy egzemplarz książki Małkowskiego przywiózł K. Kierzkowski. Utworzono wtedy pierwszą drużynę imienia Dyonizego Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej, drużynowym został Stefan Piotrowski, po nim był od 1929 roku jego młodszy brat Ksawery Piotrowski (Ksyt), a od lipca 1915 roku — Michał Wieruszewski.

Drużyna składała się początkowo z 4 zastępów w Dąbrowie i 5 w Grodźcu. Ponieważ ilość chłopców w poszczególnych zastępach zwiększała się, utworzono plutony: I — uczniowski w Dąbrowie, II — mieszany (uczniowie i robotnicy) w Dąbrowie, III — mieszany w Grodźcu i IV mieszany w Żabkowiecach.

Od wakacji 1912 roku przebyły dwa plutony V w Sosnowcu i VI w Bedzinie.

Żeński pluton w Sosnowcu prowadziła od początku t. j. od 1911 roku koleżanka Marja Romanowska z Sosnowca. Ten podział na 7 plutonów składający się na pierwszą drużynę skautową przetrwał do wybuchu wojny światowej.

Szczegółowa historia ruchu skautowego w Zagłębiu Dąbrowskiem ukaże się w książce pod tytułem „Z dziejów ruchu niepodległościowego młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego”.

Adw. Stanisław Szlenk (Śledź)

## IDZIEMY, POLSKO!...

*Ploną wici... rozżanie...  
— Baczność! — tempo uderza!  
Po roszej ziemi groar płynię  
I pieśń słyhać harcerza:*

*Idziem Polsko do Ciebie  
Z ukochaniem po brzegi —  
Z każdą chwiłą i dzionkiem  
Rosną nasze szeregi*

*Poprzez radość obozów  
Smętek ognisk, blask żaru  
Idziem Polsko do Ciebie  
W szumie naszych sztandarów*

*Chcemy oto być siłni,  
By Cię mocą srochych dłoni  
Od krzywd bronić wszelakich,  
Piersią własną zastąpić.*

*Kiedy ogień ćwierćwiecza  
W spalskim borze uderzy  
Usłysz, ziemi ojczyzno  
Pieśń czuwania harcerzy.*

*Chcemy Polsko być dobrzy,  
Aby ciepło serc naszych  
Do suteryn trafiło  
I do niskich poddaszy.*

*Sprawiedliwi być chcemy —  
By w tej ziemi kochanej  
Ilinie krzyrody nazawsze  
Pozostało — nieznanie.*

*Poswięcenia — pragniemy  
By uczucia w nas żyły,  
Gdzieś tam w polu tknią pono  
Gracj naszych mogiły.*

*Adziś na krzyżu harcerskim  
Znak krmi czerni się rdzawej  
Rośnieć Polsko dla Ciebie,  
Dla Twej chwały i sławy.*

WITEZ, HARC. CHOR. ZAGŁĘB.

## NA ZLOT HARCERSKI W SPALE

Złot harcerstwa w Spale, w związku z powstaniem przed 25-ciu laty pierwszych zawiązków tej organizacji samowychowawczej — będzie zdarzeniem w swej doniosłości bardziej ważkiem, aniżeli się napozór to przeciętnemu śmiertelnikowi wydać mogło. Gdy bowiem mówimy dziś o budowaniu Polski wielkiej i potężnej to kojarzy się to w umyśle każdego z zagadnieniem owych wykonawców budowy Polski. Od elementu ludzkiego, powołanego do wznoszenia gmachu państwowego zależy przede wszystkim będzie trwałość, moc, odporność tego gmachu. Najwięcej przeto troską każdego patrzącego w przyszłość, jest sprawa kształ-

towania typu obywatela w formie najbardziej doskonałej.

Na przestrzeni ostatnich trzech dziesiątek lat nie zdołano stworzyć bardziej doskonałego systemu wychowawczego od systemu, w którym młodzież sama siebie wychowuje w płaszczyźnie rywalizacji najsłabszych ideałów, gdzie wzorami są sami dla siebie wychowujący się wzajemnie rówieśnicy. Ten system w genialnej formie ujęty przez gen. Baden-Powella ogarnął wszystkie kraje na najwyższym szczeblu kultury stojące. To też najzupełniej słuszne są słowa lorda Rosebary, który wyraził się w roku 1922:

„Gdyby mnie zapytano, co uwa-

zam za najwyższy ideał dla mojej Ojczyzny, odpowiedziałbym, że byłby to naród którego wszyscy synowie byłiby wyłącznie skautami obecnymi lub dawnymi, który byłby przejęty ideałami ruchu skautowego. Taki naród byłby zaszczytem dla ludzkości”.

W Polsce harcerstwo przostawało w specjalnie trudnych warunkach do chwili odzyskania Wolności. Wychowywało dzielnego obywatela i bojownika wolności, zdolnego do najwyższych poświęceń. I cudną kartę ma harcerstwo polskie w historii zmagania narodu polskiego z ciemnizcami.

Z chwilą odzyskania wolności stanęło znowu harcerstwo do pracy nad wykpaniem pełnowartościowych charakterów, mocnych ludzi, tak bardzo potrzebnych w tworzeniu Polski Wielkiej, Mocarnej.

Wspominając o okrem kartce harcerstwa w dziejach wschodźniejszej Polski, nie będzie żadną zezowatnością podkreślenie wielkiego udziału harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego. Harcerstwo Zagłębia Dąbrowskiego pozostaje miejsce zajmujące w ruchu harcerskim polskim na przestrzeni minionych 25 lat. I, co jest ważnem, ma świadomość tego, oraz wynikające z tej świadomości poczucie odpowiedzialności za dalszy, coraz piękniejszy, coraz wspanialszy rozwój organizacji, w której rodzic się będą najbardziej wartościowi, zdyscyplinowani, ofiarni, o mocnych charakterach obywatele, frontowi żołnierze w służbie narodowej.

Stefan Arnold

b. harcerz od 1912 do 1919 r.

## Na marginesie ćwierćwiecza

Kochani Druhowie! Uplynęło już wiele lat, gdy w Zagłębiu powstały pierwsze drużyny skautowe, czyli harcerskie. Przygotowywali się do walki z karabinem w reku o wolną Polskę.

I w czasie wielkiej zawieruchy dziejowej poszli w bój, by krwią swą i młodem życiem okupić mskrzieszenie Ojczyzny.

Wielu z nich poległo i krzyże ich mogli bielać się po wszystkich zakątkach Polski. Można je znaleźć na szlakach walk legionowych, pod Radzyminem, na dalekim Wofyniu na Śląsku i wszędzie.

Lećz wielu jeszcze żyje — pracuje często na odpowiedzialnych stanowiskach, i w armji, i w służbie cywilnej. Niektórych znacznie osobliście — hm. J. Piotrowski, pomorszczynie Mrónkojadem zwanym, hm. Z. Czarnowski z Sa-

turna i inni — są pomiędzy nami i pomimo lat, zawsze młodzi duchem w jednym z nami szeregu maszerują.

Organizacja nasza ma wielkie tradycje — ma swoją historję. I to, co się obecnie dzieje, wysiłki nasze, nasze zloty, kursy i obozy, przejdą do historii. I od was tylko zależy, by za następne 25 lat mówiono, że wówczas żyli dzielni, młodzi harcerze, co pracę swą budowali miłość Polski. Pełni zapalu, silnej woli, wielkiej miłości Ojczyzny, spełniali sumienne swe obowiązki wiedząc, że szcena, codzienna praca jest niemniej ważna, niż danina krwi w chwili potrzeby.

Dobróćcie wszelkich starań, by tak o Was mówila historia.

Czujwaj!

(—) J. Brzeziński pfm.  
komendant okręgowy.



# Obecny stan Z.H.P. w Zagłębiu

Jeżeli chodzi o czasy obecne, to od czucia podwalin idei skautowej w Zagłębiu przez K. Kierzkowskiego, St. Piotrowskiego, Z. Pakowskiego, S. Uniejewskiego, poprzez pracę i wysiłki ś. p. J. Piotrowskiego, M. Wieruszewskiego, K. Wiczorkiewicz, E. Geborka, Cz. Jaxy-Bykowskiego, N. Szlenka i M. Węgrzeckiego oraz tylu innych znanych i nieznanymi pracownikami ruchu harcenskigo, powstał Związek Harcerstwa Polskiego, który dzięki trudom i poświęceniu komendantów: inspektora chorągwi M. Pawelskiego, długoletniego inspektora i komendanta chorągwi hm. ks. J. Sobczyńskiego, hm. J. K. Bujakowskiego, ph. J. Stąski, oraz ostatnio stojących na placówce hm. Z. Korka i hm. J. Brzezińskiego, Związek harcerstwa polskiego stanowi w Zagłębiu imponującą siłę.

76 drużyn 4000 harcerzy, blisko 50 kół przyjaciół. Rozwinięte żeglarsstwo, oddziały W. F. i P. W., szybkołotnictwo i narciarstwo, 44 gromady z chowych, 7 kół starszoharcerskich, 10 zawiązków, 55 obozów w 1954 r., 19.161 harcerzodni. A największe bogactwo — to miłość i sympatia społeczeństwa, którą się chlubi wdzięczna chorągiew.

Rozbudowana komenda chorągwi przedstawia się w dniu ćwierćwiecza następująco: kmdt. podoboju spalskiego — hm. Z. Korek, komendant chor. — hm. prof. J. Brzeziński, wódz gromady i instr. — hm. prof. S. Piotrowski, kierownicy wydziałów: organizacyjno - progr. phm. Marian Heine, wyszkolenia technicznego oraz P. W. phm. J. Brzeziński, i phm. B. Jakubowicz, wdz. ogólnego — phm. Z. Ziemiński, który jest zarazem sekretarzem K. Ch., starsze harc. — phm. Stan. Konieczko, zuchy — phm. Donat Datoń. Referenci: zuchowi — hm. Wł. Flak, Wład. Sobieraj; prasa — hm. S. Piotrowski, H. O. W. Bernasik; wizytatorzy: hm. E. Czarnolecki, phm. Jan Woźniak; pilot chor. — phm. M. Heine; referent drużyn wiejskich — phm. E. Czarnolecki, ref. osobowy — phm. Stan. Kopanski skarbnik — H. R. Leon Klimas.

## SOSNOWIEC

Kmdt. hufca phm L. Ziółek; drużyny 2 zagł. harc. 46, zast. 5, drużyny — ówiek Smał Zdzisław, opiekun — prof. H. Nowakowski; 4 zagł. w Sosnowcu, harc. 58, zast. — 5, druż. phm. R. Korek, opiekun — J. Wróblewski, urzędnik; 8 zagł. w Sosnowcu, harc. 54, zast. — 4, druż. phm. Z. Ziemiński, opiekun T. Olearczyk, kier. szkoły; 25 zagł. w Sosnowcu, harc. 40, zast. 4, drużyny — St. O. Jan Burski, opiekun — M. Januszewski, nauczyciel; 52 zagł. w Sosnowcu, harc. 47, zast. 4, druż. St. O. H. Kałuża, opiekun L. Mazurek, prof.; 42 zagł. w Sosnowcu, harc. 46, zast. 4, drużyny H. O. B. Jankowski, o-

## Harcerskie przyrzeczenie

W dniach 9 i 10 bm. 59 z. z Sosnowca obozowała w lasach obok Starzyńca Maczek. Obóz wielki, dużo ludzi: 62 drubów wraz z zuchami, wszystkie umundurowane. Dobrze im się tam działo, gdyż opiekun drużyny prawie z całym KPH obozował opodal. Nic też dziwnego, że chłopcy weseli i rozważniejsi biegali, czując się jak w bajce.

Wieczorem przybył jeden z drubów 59 z prośbą, bym pojechał przyjąć od nich przyrzeczenie.

Krag, w śnodku ognisko. Śpiewy, popisy, zabawa. Wszyscy się bawia doskonale. Harcerze i opiekunowie. Siedzą obok opiekuna, byłego harcerza i słyszą, jak ten przejęty całym naszym życiem, mówi: „Śpiewajcie, chłopcy, bo to tak pięknie!”

Wreszcie nastrój staje się coraz poważniejszy — przemawia drużyny o znaczeniu harcerstwa i... gromkie: „haczność!” Harcerze ustawiają się do przyrzeczenia.

— „Druhu instruktorze! zgłaszam drużynie do przyrzeczenia!” Krótkie przemówienie... „Mam szczerą wolę!” „Cisza... Wreszcie! Druhowie, przyjmuję Was do ZHP, bądźcie dzielnymi i gwałnymi!”

piekun St. Dziurawicz, nauczyciel; 43 zagł. w Sosnowcu, harc. 45, zast. 4, drużyny ówiek Zb. Słaby, opiekun Fr. Bartoś, elektromonter; 44 zagł. w Sosnowcu, harc. 46, zast. 4, drużyny — wywiadowca T. Gaudyn, opiekun L. Stefański, prof.; 59 zagł. w Sosnowcu, harc. 58, zast. 4, drużyny — ówiek J. Natkaniec, opiekun — A. Folwarski, nauczyciel; 64 zagł. w Sosnowcu, harc. 50 zastępów 3, drużyny — ówiek J. Natkaniec, opiekun — Wł. Sobieraj, nauczyciel; 70 zagł. w Sosnowcu, harc. 55, zast. 4, drużyny — wywiadowca T. Pochwalski, opiekun Piotr Rokicki, nauczyciel; 74 zagł. w Sosnowcu, harc. 24, zast. 2, drużyny — wywiadowca St. Krzosa, opiekun — B. Niedźwiędz, nauczyciel; 82 zagł. w Sosnowcu, harc. 38, zast. 5, drużyny B. Stanek, wywiadowca, opiekun M. Stankiewicz, prof.

## BEDZIN

Hufcowy podharcemistrz Józef Stanek drużyny: 24 zagłębiowska w Bedzinie harc. 26, zast. 3, drużyny Józef Hemek podharc. opiekun; 45 zagł. w Łagiszy harcerzy 39 zastępów 4, drużyny Łaszczyk, opiekun Stefan Gorczyński — nauczyciel; 21 zagłębiowska w Bedzinie, harc. 40, zast. 4, drużyny L. Utracki, opiekun W. Kiernski, kierownik szkoły; 23 zagł. w Bedzinie, harc. 28, zast. 4, drużyny Fr. Oruba, harcerz orli; 77 zagł. w Bedzinie harc. 24, zast. 3, drużyny Sibiłak Feliks, wywiadowca, opiekun Wł. Trzaski, nauczyciel; 79 zagłębiowska w Bedzinie, harc. 26, zast. 3, drużyny Czmiel Elgijusz — ówiek.

## DĄBROWA GÓRNICZA

Harcmistrz St. Piotrowski; drużyny: 1 zagłębiowska w Dąbrowie Górniczej, harc. 72, zast. 6, drużyny M. Miecz. Maik; 20 zagł. w Dąbrowie Górn. Hachulski podharcemistrz, opiekun — browie harc. 50, zast. 7, drużyny harcerz orli J. Winkiel, opiekun Brzeziński podharcemistrz, profesor; 59 zagłębiowska w Golonogu, harc. 66, zastępów 5, drużyny H. O. W. Bernasik, opiekun T. Dobrzański, inżynier; 48 zagłębiowska w Zagórzcu,

harc. 19, zast. 2, drużyny B. Misiak, opiekun O. Bogdański, urzędnik; 55 zagł. w Dąbrowie, harc. 30, zast. 4, drużyny Kozioł St. ówiek, opiekun W. Baranowski, nauczyciel; 60 zagł. w Dąbrowie, harc. 59, zast. 5, drużyny Z. Molenda podharcemistrz — bez opiekuna; 62 zagł. w Dąbrowie, harc. 29, zast. 3, drużyny Sobok St. ówiek, opiekun — Jan Bujak, profesor; 71 zagł. harc. 54, zast. 5, drużyny J. Madej ówiek opiekun dr. Z. Klimeczyk; 76 zagł. z Zagórzcu, harc. 32, zast. 3, drużyny Zygmunt Jakubowski, opiekun — prof. Piotr Karkowski; 81 zagł. w Dąbrowie, harc. 42, zast. 4, drużyny Jan Nejhardt wywiadowca, opiekun — J. Rogawski, profesor; 85 zagł. w Dąbrowie, harc. 40, zast. 4, drużyny harcerz orli Piotr Reron, opiekun — Wł. Bałazy, nauczyciel.

## GRODZIEC

Hufcowy dr. Z. Czarnomski; drużyny: 50 zagł. w Grodźcu, harc. 25, zast. 3, drużyny Wł. Flak, podharcemistrz; 5 zagł. w Saturnie, harc. 17, zast. 2, drużyny podharcemistrz Wł. Kuciński; 6 zagł. w Grodźcu, harc. 40, zast. 3, druż. Faustyn Woźniak, opiekun Sylwester Ratkowski, urzędnik; 14 zagł. w Czeladzi, harc. 35, zast. 4, druż. Jan Zarzycki ówiek, opiekun ks. Fr. Siuba; 86 zagł. w Czeladzi, harc. 54, zast. 4, druż. dr. Orszul St. ówiek, opiekun Józef Karn, nauczyciel; 36 zagł. z Wojkowie, 56 harc. zast. 4, drużyny HR G. Szpajdel, opiekun Jerzy Dzierżbicki, inż.

## STRZEMISZYCE

Hufcowy podharcemistrz Józef Śmięgielski, drużyny: 7 zagł. w Strzemieszycach, harc. 25, zast. 5, druż. J. Migl, harc. orli, opiekun ks. Nejmian Stan.; 68 zagł. w Strzemieszycach, harc. 46, zast. 4, druż. Bol. Kopejara, nauczyciel; 47 zagł. w Ostrowach, harc. 46, zast. 3, druż. Leon Żolna ówiek, opiekun Wł. Górka, inż.; 54 zagł. w Maczkach, harc. 40, zast. 4, druż. Józef Tajer ówiek, opiekun Paweł Domir — nauczyciel; 22 zagł. w Pekinie, harc. 54, zast. 3, druż. Stef. Głabiński, opiekun Jan Górka, nauczyciel.

## ZAWIERCIE

Komendant hufca — ks. kan. Bol. Wajzler drużyny: 12 zagł. w Zawierciu, harc. 26, zast. 3, druż. ówiek Jerzy Stefański, opiekun Z. Kasprzycki, dyr. gimnazjum; 15 zagł. w Zawierciu, harc. 20, zast. 2, druż. phm. Stan. Sus, opiekun — L. Swiderski, naucz.; 25 zagł. w Zawierciu, harc. 28, zast. 3, druż. H.O. St. Kubik, opiekun S. Targowski, naucz.; 17 zagł. w Zawierciu, harc. 54, zast. 6, druż. Stan. Kowalczyk; 28 zagł. w Zawierciu, harc. 57, zast. 5, druż. ówiek S. Borówka, opiekun W. Nowak, nauczyciel; 30 zagł. w Zawierciu, harc. 40, zast. 4, druż. Banasik ówiek, opiekun B. Warzecha, naucz.; 55 zagł. w Łazach, harc. 37, zast. 4, druż. ówiek Z. Włodarczyk, opiekun Ant. Wicentowicz, kier. szk.

## MYSZKÓW

Hufcowy podharcemistrz Józef Tyl; drużyny: 72 zagł. w Myszkowie, harc. 50, zast. 4, druż. A. Bielniak, harc. orli, opiekun Zieba W., urzędnik; 57 zagł. w Myszkowie, harc. 48, zast. 6, druż. Jan Folwarczyk, harc. orli, opiekun Nadrowski Franciszek; 33 zagł. w Myszkowie, harc. 50, zast. 4, druż. Józef Tyl, podharcemistrz, opiekun Fr. Nadrowski, kier. szkoły.

## OLKUSZ

Kmdt. hufca — phm M. Kaczmarek; drużyny: 10 zagł. w Olkuszcu, harc. 96, zast. 11, druż. H.R. Z. Makuszczyk, opiekun prof. M. Mitka; 51 zagł. w Bolesławiu, harc. 58, zast. 4, druż. ówiek Tad. Pedras, opiekun R. Jarzębski, kier. szkoły; 46 zagł. w Olkuszcu, harc. 21, zast. 2, druż. phm. M. Kaczmarek, opiekun S. Nocoń, kier. szk.; 21 zagł. w Olkuszcu, harc. 22, zast. 2, druż. H.O. I. Łapka, opiekun Z. Barwicki; 65 zagł. w Kluczkach, harc. 31, zast. 5, druż. wywiadowca Józef Rdes, opiekun Wł. Koźmider, kier. szkoły; 78 zagł. w Sławkowie, harc. 28, zast. 2, druż. ówiek M. Kaczmarek, opiekun St. Kopyczyński, kier. szkoły; 84 zagł. w Kluczkach, harc. 21, zast. 2, druż. ówiek L. Babczyk, opiekun St. Mateon, urzędnik.

## CZĘSTOCHOWA

Kmdt. hufca phm J. Paszczewski; drużyny: 9-ta, drużyny H.O. Kaz. Zieliński, opiekun Józef Steczka, nauczyciel, harc. 20, zast. 2; 5 zagł. w Częstochowie, harc. 52, zast. 3, druż. Wacł. Grandys H.O., opiekun Józef Steczka, nauczyciel; 11 zagł. w Częstochowie, harc. 48, zast. 4, druż. H.O. Wacł. Kulik, opiekun prof. A. Hotyński; 15 zagł. w Kłobucku, harc. 36, zast. 3, druż. ówiek Tad. Sobieś; 18 zagł. w Rakowie, harc. 46, zast. 5, druż. H. O. Stoiński Stefan, opiekun Józef Maguński; 19 zagł. w Częstochowie, harc. 85, zast. 8, druż. H.R. Roman Henel, opiekun dr. L. Siolarzewicz; 26 zagł. w Częstochowie, harc. 35, zast. 4, druż. H.R. Wł. Małek, opiekun sędzia Siemiedziński; 65 zagł. w Częstochowie, harc. 89, zast. 8, druż. ówiek H. Klekot, opiekun Brus Ant., naucz.; 66 zagł. w Rakowie, harc. 28, zast. 3, druż. Jan Kozioł H.O., opiekun Brunon Zajac, nauczyciel.

## „Dwudziestka” ze Spaly ZASYLA POZDROWIENIA!

Już od tygodnia jesteśmy w Spale. Lasy spalskie od rana do wieczora rozbrzmiewają śpiewem, gwarem, a przedewszystkiem odgłosami siekier, kilofów, pił — to „ha-do-ery” z Harc. Ośrodek pracy i drużyny kwatermistrzowskie wykańczają roboty.

Dwudziestka też bierze udział w tym rozgwarze przedzielnym. Pracujemy we własnym obozie i zajęci jesteśmy przyp racy dla komendy Złoty, a przygotowanie terenu, sienników, desek też zajmuje trochę czasu.

Otrzymaaliśmy już wiele listów; poczte złotowa działa świetnie. Wysłałyśmy pozdrowienia dla naszego przyjaciela „Kurjeria Dła”, dla naszych bliskich i znajomych w Zagłębiu.

Zapraszamy do Spaly naszych miłych przyjaciół, by przyjechali obejrzeć własnymi oczami radosne zastępy zdobywców świata.

Za „Dwudziestkę”  
Jur Włoczyński

## Komenda podoboju III na jubileuszowym Zlocie w Spale

V skład komendy podoboju III (Śląsk — Zagłębie) wchodzi: komendant podoboju nr. III hm. mgr. Jan Gzbiela (Śl), zastępca: hm. Zygmunt Korek (Z), szef wydziału organizacyjnego: hm. Teodor Piechaczek (Śl), referent prasy i propagandy: ph. Jacek Wnęk (Śl), Wincenty Bernasik (Z), sekretarz: Franciszek Amol (Ś), Jerzy Malcher (Ś), ph. St. Kopaniński (Z), Witold Sobieraj (Z), Leszek Zuluński (Ś); obozowy: ph. Bonifacy Sławik (Ś); hufcowi: ph. Eugeniusz Czarnolecki, ph. Józef Śmięgielski (Z), hm. Stefan Piotrowski (Z), ph. Leon Ziółek (Z), ph. Zygmunt Kapiturski (Ś), ph. Antoni Paszek (Ś), ph. Ludwik Klakus (Ś), ph. Eugeniusz Parzyka (Ś), prof. dr. Władysław Drobny (Ś), ph. Antoni Wróbel (Ś), ph. mgr. Seweryn Udziela (Ś), ph. Ludwik Klama (Ś). Hufiec zagraniczny: hm. dr. Kazimierz Stawski (Ś), zastępca: phm. Stanisław Wojciechowski; kwaterymistrz podoboju: hm. Ludwik Wacławek (Ś), zastępca: phm. Ryszard Kallitka (Ś); referent żywnościowy: ph. Jan Klama (Ś), Franciszek Onjba (Z); referent materjałowy: ph. Julian Kampała (Ś), ph. Stanisław Konieczko (Z); referent skarbowy: Engelbert Sylwester (Ś), ph. Remigjusz Wacławek (Z); referent transportowy: ph. inż. Mieczysław Kuwaszniewicz (Ś), ph. Stanisław Trzask (Z); komisarz harc. podoboju: ph. Józef Pukowicz (Ś), ph. Józef Brzeziński (Z); referent

wycieczki: ph. Rudolf Tomaneck (Ś), ph. Marian Heine (Z); referent biegu (Z): ph. Józef Pukowicz (Ś), ph. Leon Ziółek (Z); referent techniki: ph. Jerzy Gawronski (Ś), hm. Eugeniusz Czarnolecki (Z); referent polkaszowy: ph. Sławek Kumala (Ś), hm. Zdzisław Czarnomski (Z); komisarz zawodów pionierskich: hm. Jerzy Lix (Ś); komisarz obozownictwa: hm. Stefan Piotrowski (Z), ph. Stanisław Szymański; komisarz zagraniczny podoboju: hm. dr. Kazimierz Szawarski; kapelan podoboju: ks. prof. Stanisław Cynar (Ś), zastępca: ks. prof. Henryk Czorny (Ś); lokarz podoboju: hm. dr. K. Stawarski (Ś); kierownik służby higienicznej i przeciwpożarowej: ph. Paweł Wróbel (Ś); kierownik plutonu łączności: Stanisław Wycisłik (Ś).

PODZIAŁ ORGANIZACYJNY: Podobój III na Zlocie w Spale zostaje podzielony na następujące hufce złotowe: Zagłębie: hufiec I — hufcowy złotowy hm. Czarnolecki Eugeniusz; hufiec II — hufcowy złotowy ph. Śmięgielski Józef; hufiec III — hufcowy złotowy hm. Piotrowski Stefan; hufiec IV — hufcowy złotowy ph. Ziółek Leon. Razem 500 harcerzy.

Śląsk 1650 harcerzy.  
Harcerze z zagranicy: hufiec zagraniczny harcerstwa polskiego w Czechosłowacji, Zw. harcerska polskiego w Niemczech 900 harcerzy. Podobój razem 5057 harcerzy.

## STAN GROMAD ZUCHOWYCH

Rozwój gromad zuchowych na terenie chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego najlepiej zilustruje poniższe zestawienie liczebne przysiosu gromad i zuchów: W 1926 r. była 1 gromada, licząca 17 zuchów. Stopniowo liczba wzrasta i w 1932 r. jest już 14 gromad, liczących 283 zuchów. W r. 1935 liczba gromad wynosi 35, liczących 702 zuchów, a obecnie istnieje 51 gromada licząca 1048 zuchów.

W roku 1932 zorganizowano wydział zuchów w komendzie chorągwi, który rozpoczął wzmoczoną akcję zakładania gromad i kształcenia kierowników nowej pracy. Kierownikiem wydziału został ph. Donat Datoń, instruktor I kl.

Wydział zorganizował liczne kursy informacyjne, oraz dłuższe kursy wódzów i instruktorów. W r. 1935 odbył się w Łekawie kurs instruktorski zuchowy, w r. 1934 kurs podharcemistrzowski w Żarkach. Oprócz tych kursów odbyło się także 5 kursów wódzowskich. W tej chwili znajduje się na terenie chorągwi 20 instruktorów zuchowych. We wszystkich hufcach są namiestnicy, tj. zastępcy hufcowych do spraw zuchowych.

W r. 1935 poraz pierwszy zorganizowano na terenie naszej haragwi kolonje zuchowe, było ich 2, w roku 1934 — 3 kolonij, w rb. przewiduje się około 10 kolonij zuchowych.



# Okres cierpliwego wyczekiwania

## Akcja ratownicza na kopalni „Reden”

W dniu wczorajszym prowadzona była w dalszym ciągu akcja mająca na celu zduszenie pożaru, wynikłego w nocy, z wtorku na środę w ubiegłym tygodniu w podziemiach kopalni Reden w Dąbrowie. Akcja ta, jak już pisaliśmy, polega na tym, iż po zamknięciu górnych wylotów szybów i pochylni, którymi powietrze wchodziło do podziemi, wczoraj prowadzono prace przy zamknięciu wylotu szybów wydobywalnego, którym wychodziło powietrze z podziemi.

Praca ta zostanie prawdopodobnie ostatecznie zakończona w czwartek, t. j. jutro i od tej pory akcja polegać będzie na obserwowaniu przebiegu wygasania pożaru w podziemiach kopalni, co będzie uskutecznione w ten sposób, iż z rurek, przeprowadzonych

przez bona, czyli pułapy, zamykające wyloty szybów, będą codziennie brane do analizy próbki powietrza, a raczej mieszanki gazów z podziemi, i kiedy dopiero analiza wykaże brak tleny, wówczas będzie można zdjąć pułapy zamykające otwór szybów i po przeprowadzeniu wentylacji dołu, wejść do podziemi. Kiedy to nastąpi, trudno

ustalić, narazie tyle tylko wiadomo iż jest to kwestja paru miesięcy.

Jak się dowiadujemy, w związku z unieruchomieniem kopalni Reden na nieograniczony czas, dyrekcja gwa-rectwa hr. Renard, interesując się losem robotników pozabawionych pracy skutkiem katastrofy, postanowiła w miarę możliwości zatrudnić tych robotników w swych zakładach.

**DLA KAŻDEJ CERY**  
ODPOWIEDNI PUDER

ROZLUNNY, NIEZKRODNIVY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**  
"PERFECTION"

## Zlikwidowanie zatargu W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO.

W fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu istniał od dłuższego czasu zatarg na tle zapowiedzianej przez dyrekcję fabryki obniżki płac akordowych na oddziale Wellmana, zatrudniającym 72 robotników. W sprawie tej, o której niejednokrotnie pisaliśmy już odbyło się kilka konferencji, które nie dały jednak wyniku.

Wczoraj odbyła się jeszcze jedna konferencja pod przewodnictwem insp. Rychnowskiego, w której wzięli udział przedstawiciele dyrekcji fabryki i związków robotniczych.

Na konferencji ustalono, że obowiązywać będą dotychczasowe stawki zarobkowe, przyczem zarobek robotników w osmiodziesięć dni pracy, nie może być mniejszy niż był dotychczas.

Przedstawiciele klasowego Związku metalowców wysunęli także żądania, aby robotnicy otrzymywali również wynagrodzenie za nieprzewidziane postoje i godziny nadliczbowe.

## Zuchwał włamanie DO MIESZKANIA W BIAŁY DZIEŃ.

W ostatnich dniach w dzielnicy ślepekiej Sosnowca dokonano kilka włamań. Ostatnio w ub. niedzielę dokonano niezwykle śmiałego włamania do mieszkania właściciela piekarni p. Wł. Witkowskiego przy ulicy Kamiennej 4.

Włamanie dokonano w biały dzień, gdy pp. Witkowscy byli w kościele na nabożeństwie.

Włamywacze dostali się przez dach sąsiedniego domu na strych p. Witkowskiego i wywawszy drzwi zeszlinali do mieszkania. Złodziejce czuli się bardzo bezpiecznie w mieszkaniu bowiem spłądowali je dokładnie, zabierając 2840 zł. gotówką, biżuterję i różne wartościowe drobiazgi.

Po zdemolowaniu mieszkania złodziejce przeszli do magazynu sąsiadu jącego ze sklepem, zabrali szuflady kontuaru pieniądze ze sprzedaży pieczywa, a następnie, oczyściwszy się w sklepie szchotkami przyniesionymi z mieszkania, opuścili okradzione mieszkanie frontowymi drzwiami sklepu, wychodzącami na ulicę Robotniczą. Przed wyjściem złodziejce zamknęli się od wewnątrz na zasuwę.

Powróciwszy z kościoła pp. Witkowscy nie mogli poznać swego mieszkania, opuszczonego zaledwie przed dwoma godzinami.

O zuchwałym włamaniu zawiadomiono policję, która niewątpliwie dołoży starań, aby wykryć zuchwałych włamywaczy.

× **POŻAR NA POGONI.** Wczoraj wieczorem zapaliła się w nieznanym przyczyn w posesji Stanisława Biernackiego przy ul. Szopowa 9 na Pogoni w Sosnowcu szopka drewniana. Szopka spłonęła doszczętnie. Miejska straż zawodowa zlokalizowała pożar, nie dopuszczając do zapalenia się ognia na sąsiednie zabudowania.



**RZĄDY KOBIET**  
Panie dyrektorze, żona mi powiedziała, że powiniem się starać o podwyżkę pensji.  
— Pieknie! Zapytam w takim razie moją żonę, czy mogą jej panu udzielić

## Jakimi pociągami jeździć do Wisły i Zakopanego

W związku ze stałym przeprowadzeniem, szczególnie w dniu świątecznym, pociągu odchodzącego z Katowic do Wisły i Zakopanego rano o godz. 6.55, dyrekcja OKP w Katowicach podaje do wiadomości, że pociągami ze względu na ograniczony ciężar, jaki dopuszczalny jest w pociągach górskich na trasie do Wisły i do Zakopanego, zwiększony być nie może a przeto celem uniknięcia natłoku i niewygód podróżowania, zaleca się korzystać z innych istniejących połączeń w kierunku Beskid i Zakopanego, a mianowicie:

1) w dniu świąteczny odjeżdża z Katowic o godz. 14.46 pociąg wycieczkowy do Zakopanego i Zwardonia posiadający po 515 miejsc do każdej z tych stacji;

2) w dniu świąteczny odjeżdża z Katowic o godz. 15.46 pociąg wycieczkowy do Zakopanego i Wisły (Głębcza) posiadający 250 miejsc do Zakopanego, 355 miejsc do Wisły i 115 miejsc do Głębcza;

3) codziennie odjeżdża z Katowic o godz. 5.50 pociąg przez Żory, Chybie do Wisły (Głębcza) posiadający 115 miejsc;

4) w dniu świąteczny, a przy zbieganiu się dwu świąt w pierwszy dzień świąteczny, odjeżdża z Katowic o g. 4.57 pociąg wycieczkowy do Zwardonia i Wisły posiadający 688 miejsc,

z czego 215 do Wisły, 100 do Głębcza i 373 do Zwardonia. Wrazie potrzeby ilość miejsc może być zwiększona w tym pociągu do 985, wreszcie

5) istnieje w obecnym rozkładzie jazdy jeszcze jedna możliwość раннего dojazdu do Wisły pociągiem przyspieszonym, odchodzącym z Katowic o godz. 6.28 i posiadającym w Chybiu dogodnie połączenie do Wisły. Pociąg ten posiada 150 miejsc. Wprowadzenie połączenia to wymaga przesiedania na st. Chybie, to jednak szybkość dostania się z Katowic do Wisły (wyjazd o godz. 6.28, przyjazd do Wisły godz. 8.52) wynagradza trud przesiedania. Zaprowadzenie w tym pociągu bezpośrednich wagonów Katowice—Wisła jest ze względów technicznych niemożliwe.

Podając te do wiadomości dyrekcja OKP w Katowicach prosi, aby we własnym interesie wybierający się na wycieczki do Wisły i Zakopanego z Katowic i okolicy korzystali ze wskazanych wyżej pociągów, a unikali korzystania z pociągu odchodzącego o godz. 6.55, gdyż jak już zaznaczono, pociąg ten, jako dalekobieżny z Warszawy, przybywa do Sosnowca i Katowic przepelniony podróżnymi z dalszych stacji, czemu tutejsza dyrekcja w żadnym razie zapobiec nie jest w stanie.

## Górnicy niecierpliwie czekają na załatwienie sprawy kas brackich

Sprawa kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskim pozostaje nadal w zawieszaniu. Jak wiadomo, Ministerstwo opieki społecznej obiecało wysłać do Zagłębia specjalną komisję, która miała palące zagadnienie zbadać na miejscu, do tej pory jednak nie o tej komisji nie słychać.

Tymczasem szerokie rzesze robotników i bezrobotnych z niecierpliwością wyczekują na załatwienie tej sprawy. Materjalny stan kas brackich pogarsza się z dnia na dzień, należne ze strony kas świadczenia wypłacane są

w drobnych sumkach, w formie zaliczenia — a wszystko to pogłębia rozgorzenie wśród mas górniczych. Dość przypomnieć, że sprawa ta jest w toku już trzy lata!

Inspektor pracy i redakcja pism stałe nawiedzane są delegacjami górników, którym nikt nie może pomóc, sprawa bowiem jest w ręku ministerstwa.

Byłoby pożądane, aby Ministerstwo opieki społecznej gorliwiej i szybciej zajęło się tem zagadnieniem.

## Bez dachu nad głową Tragedja bezrobotnego w Czeladzi

Przed kilku dniami donosiliśmy o wypadku omdlenia z głodu mieszkanki Bobrownik w Czeladzi. Obecnie szeroko komentowany jest w Czeladzi wypadek wyrzucenia na bruk bezrobotnego Mateusza Majchera, który z całą rodziną od tygodnia mieszka pod gołym niebem na placu miejskim przy ul. Modrzejowskiej.

Nędra wśród bezrobotnych w Czeladzi jest bardzo wielka. Utrzymują się ze sprzedaży węgla, zbieranego na hałdach kopalnianych, względnie otrzyskują żywność z kuchni prowadzonej przez komitet niesienia pomocy biednym.

W podobnych warunkach znalazł się Majcher. Początkowo pracował na kop. „Ficinus” w Siemianowicach, lecz został zredukowany i powiększył grono bezrobotnych. Nie pracując

trzy lata, wyczerpał się materjalnie wobec czego nie mógł płacić komornego w ciągu 13 ostatnich miesięcy. Wreszcie zjawił się komornik i eksmitował go z zajmowanego mieszkania w domu p. Szkocowej.

Majcher z żoną i czworgiem nieletnich dzieci znalazł się bez wyjścia. Niema środków do życia i dachu nad głową. W okropny sposób dokuczylimu ostatnie deszcze. Przemókł zupełnie w skleconem ze zniszczonych sprzętów mieszkaniu, przyczem przeziębili się wszystkie dzieci. Kilkakrotnie zwracał się o pomoc do magistratu, nie odniosło to jednak żadnego skutku.

Bezrobotny i jego rodzina winna zająć się opieką społeczną magistratu i nie pozabawiać nieszczęśliwego samotniej deski ratunku.

## PROGRAM RADJOWY

### „SĄSIEDZI” W TEATRZE WYOBRAZIŃ.

Dnia 11 bm. o godz. 21.50 teatr wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Sąsiedzi” piera Adolfa Użarskiego; będzie to słuchowisko groteskowe. Odtwarzające środowisko drobnych plebejczy i komienarzy, których tłem jest każdy większy dom, gdzie na kuchennych schodach sąsiedzi, omawiając aktualne wydarzenia własnego podwórka, zniekształcają je i wyolbrzymiają, doprowadzając często do groteskowych absurdów.

### BALKANY W PIESNI LUDOWEJ.

Zaciekawi wszystkich radjosluchaczy audycja dnia 11 bm. o godz. 15.05 w wykonaniu zespołu kameralnego Niny Mańskiej, przyniesie bowiem pieśni ludowe z najrozmaitszych krajów bałkańskich. Będą to więc pieśni greckie, albańskie, serbskie i bułgarskie.

### KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 11 bm. o godz. 16.15 wystąpią przed mikrofonami radjostacji krakowskiej i warszawskiej utalentowani solisci: Konrad Zelenchowski (śpiew — Warszawa) oraz Karol Gutman (wiolonczela — Kraków). Program obejmuje arje i pieśni, oraz drobne utwory wiolonczelowe.

### ŚRODA 10 LIPCA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk” koncert małej orkiestry PR. 15.00 Chwilka dla kobiet. 15.05 Recital wiolonczelowy Lucjana Budkiewicza. 15.30 Koncert popularny (płyty). 15.45 Cedula gieldy zbożowo-towarowej. 15.50 Chwilka społeczna. 15.55 Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.50 Arje i pieśni w wyk. Jana Klepury (płyty). 16.00 „Lato dla zdrowia i urody” pogadanka dla kobiet — dr. Maria Biernacka. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrowniacy”. E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 Muzyka baletowa L. Delhessa w wyk. ork. PR pod dyr. J. Ozimskiego. 18.00 „Wesoły skecz Juliana Tuwima” pt. „Karjera Jacka Nohody”. 18.15 „Cała Polska śpiewa” — polskie pieśni ludowe w wyk. chóru mieszanego im. ks. Damrota z tow. orkiestry 75 pp. pod kier. por. Kazimierza Kanasa. 18.30 Pogadanka z cyklu „Ogrodniki śląski” — Wł. Włosik. 18.45 Muzyka taneczna (płyty). 19.15 Koncert reż. awy. 19.50 Drobne polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Lucyny Robowskiej. 19.50 „Świat się śmieje” przegląd humoru zagranicznego pod red. Światopielki Karpinkiego i Janusza Minkiewicza. 20.00 „Tajemnica grobowca Faraona” — „Sarkofag Faraona” — odczyt piera prof. Stanisława Machnowicza. 20.10 Muzyka lekka w wyk. ork. Mandolinistów „Kaskada”. 20.45 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 20.50 „Henryk Wieniawski” — geniusz gry „krzypcowej” (w 100-ną rocznicę urodzin) — odczyt wygl. dr. Józef Reiss. 21.00 Koncert złożony z utworów Henryka Wieniawskiego w wyk. Wacława Niemczyka i ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 21.55 „Pierwszy miesiąc w...” — „ce niepodległej” odczyt wygl. Aleksander Kawalkowski. 21.45 Koncert Chóru Dana. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Skrzynka francuska. 22.45 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.



**STARE PAINNY**  
Nie możemy dalej iść do lasu. Tutaj na każdym drzewie są jakieś tajemnicze





DOBRY CHLOPIEC

— To jesteś jaś, mój najłepszy przyjaciel! On ma jeszcze gorsze świadectwa jak ja. Sadzę, tatulusiu, że chętnie go poznasz...

KRONIKA ZAWIERCIA

Z posiedzenia ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Szodrowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, delegowano jednego z radnych na członka do Rady wojewódzkiej w Kielcach. Ze względu na zły stan finansowy miasta, postanowiono nie przystąpić do wojewódzkiego związku miast dyktando-komunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia. Następnie rozpatrzono i zaplanowano konwersję pożyczki z B. G. K. w kwotę 220 tys. zł. uchwalono powiększyć budżetowe za miesiąc lipiec b. r. w stosunku jednej dwunastej części ogólnego budżetu. Poza tym umorzono różne podatki i opłaty miejskie oraz zbonifikowano nieściągalne koszty za leczenie od biednych - bezrobotnych mieszkańców Zawiercia na sumę 200 tys. zł.

— XX —

× OSOBISTE. Komendant powiatowy P. P. w Zawierciu komisarz Stanisław Siwoń, z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objęli: kierownik komisariatu komisarz Cywiński, zaś kierownika komisariatu zastępować będzie na czas urlopu, starszy przodownik - instruktor Kędziór.

× WALNE ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO. W niedzielę, tj. 14 bm. o godz. 14.30 po południu w domu rzemieślniczym w Zawierciu, odbędzie się walne doroczne zebranie członków Banku Ludowego w Zawierciu.

× WYCIECZKA W „NIEZNANE”. W niedzielę 14 bm. K. S. M. M. oddział w Zawierciu urządza dla swych członków i sympatyków wycieczkę „w nieznane”. Wyjazd furmanikami w sobotę o godz. 6.30 wieczór, nocleg w stodołach na świętym sianie. Kierownikiem przyjeżdżującej masy niespodzianek. Przyjazd w niedzielę wieczorem.

× ZBIÓRKA NA FOM. umieszczona w Zawierciu w dniu „Święta mona”, dn. 29 ub. m. data 236 zł. Pięniadze te przekazano do Warszawy.

× NOWY INSTRUKTOR OPLG. Pow. instruktor obwodu OPLG. w Zawierciu p. Karol Brzozowski został zwolniony ze swego dotychczasowego stanowiska. Nowym instruktorem OPLG. na powiat zawierciański został p. Zygmunt Żurkowski z Będzina.

× ECHA SAMOBOJSTWA MISTRZA KOMINIARSKIEGO. Jak donieśliśmy wczoraj, w Zawierciu popełnił samobójstwo mistrz kominiarski Oleśnik. Otóż jak nam wyjaśniają, przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze dokładnie znana. Przyczyną rozpaczywego kroku było podobno wzmieszenie O. w pracy. Tragizm zmarły Oleśnik cieszył się w Zawierciu dobrą opinią.

× NAGŁY ZGON NA ULICY. Onegdaj zasnęła nagle w Zawierciu przy ulicy Paderewskiego, mieszkaniec wsi Żerkowice, gm. Kuczyce, żebrak 76-letni Łukasz Zamora, który wkrótce zmarł. Zgon nastąpił spowodowany wycieńczeniem.

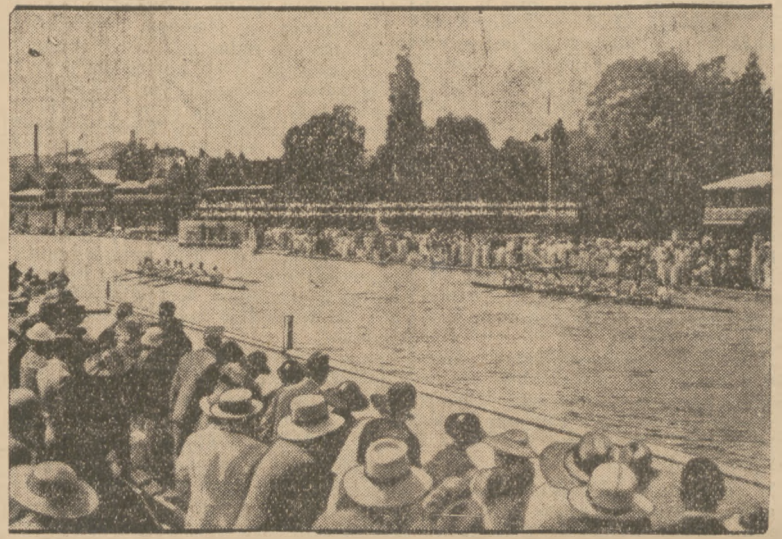
Jedenaście tysięcy osób w Polsce zarabia ponad 20 tysięcy zł. rocznie

Bardzo ciekawe dane o zarobkach w Polsce ogłosiło ostatnio Ministerstwo skarbu. Jak wynika z tej statystyki, większość mieszkańców Polski zarabia mniej niż 200 zł. miesięcznie. Liczba osób zarabiających ponad 200 zł. miesięcznie zmniejsza się z roku na rok. Jeśli przyjmujemy, że minimum egzystencji dla rodziny złożonej z trzech osób wynosi 300 zł., to okazuje się, że około 50% osób zatrudnionych nie zarabia na minimum egzystencji.

Liczba osób zarabiających ponad 200 zł. miesięcznie w r. 1929 wynosiła 334 tys.; w roku 1930 liczba ta zmniejszyła się do 309 tys. osób i w r. 1931 spadła do 294 tys. osób. Niestety dotychczas nie ogłoszono statystyki za lata następne. Wiadomo jednak, że ilość osób zarabiających ponad 200

zł. zmniejszała się w dalszym ciągu.

Bardzo interesująco wygląda sprawa t. zw. „górnich dziesięciu tysięcy”, tj. osób zarabiających rocznie więcej niż 20.000 zł. rocznie. Jak się okazuje mamy w Polsce kilkanaście tysięcy osób zarabiających na wystawne utrzymanie. W roku 1929 i 1930 dochód od 20 do 40 tys. zł. rocznie wykazało 13 tys. osób, w roku 1931 liczba ta zmniejszyła się do 11 tys. osób. Do warstw najzamożniejszych, zarabiających ponad 40.000 zł., czyli ponad 3000 zł. miesięcznie zaliczają się w r. 1929 7 tys. osób. Liczba ta zmniejszyła się w r. 1930 do 6 tys. osób i w r. 1931 do 5 tys. osób. W miarę postępującego kryzysu zmniejsza się więc corocznie nie tylko liczba osób zarabiających na minimum egzystencji, lecz również i liczba osób najzamożniejszych.



ŚLYNNE REGATY W HENLEY

zakończyły się zwycięstwem „Pembroke” przed łodzią „Leander”.

ZYCIE GOSPODARCZE

Jak to wygląda w statystyce

ZATRUDNIENIE, WYDAJNOŚĆ PRACY I ZAROBKI W KOPALNIACH WĘGLA

Według ostatnich obliczeń statystycznych, w końcu kwietnia zatrudnionych było w kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski 67.352 robotników, w tym 43.774 w Zagłębiu Górnośląskim, 17.677 w Zagłębiu Dąbrowskim i 5.901 robotników w Zagłębiu Krakowskim.

Ogółem przepracowano 1.201.367 dniówek zwykłych i 24.803 nadliczbowych. Na jednego robotnika przypada 17,75 dniówek zwykłych, 0,37 nadliczbowych i 7,25 dniówek straconych. Przeciętne wydobyte węgla na 1 dniówkę wynosi: górnika 9.603 kg.,

zalogi na dole 2.607 kg., całej zalogi 1.725 kg.

Przeciętne zarobki dzienne wynosiły: wszyscy robotnicy 8,07 zł., mężczyźni ogółem 8,20 zł. (pod ziemią 8,58 zł., w tym górnicy 10,62 zł., na powierzchni 7,49 zł.), kobiety 3,31 zł., młodociani 1,68 zł.

Przeciętne zarobki miesięczne wynosiły: wszyscy robotnicy 159,92 zł., mężczyźni ogółem 156,23 zł. (pod ziemią 157,80 zł., w tym górnicy 193,69 zł., na powierzchni 153,54 zł.), kobiety 60,84 zł., młodociani 36,16 zł.

Kronika gospodarcza.

LICYTACJA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie postawi na licytację kilkaset nieruchomości ziemskich w województwach centralnych. Sprzedaż ma nastąpić w listopadzie r.b. Ogółem wystawiono na licytację 46 majątków ziemskich w województwie Lubelskiem, Białostockim, Łódzkiem, Kieleckim i Warszawskiem.

ENERGICZNE ŚCIĄGANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Stosownie do zarządzenia Ministerstwa skarbu podjęły urzędy skarbowe energicznie ściąganie zaległości od tych płatników, którzy nie uiszczyli dopłaty do równowartości przypisu z r. 1934-35 lub też zaległości z r. 1935 i 1934, a utracili prawo do ulg podatkowych. Egzekucję są skierowane przedewszystkiem przeciw płatnikom ekonomicznie silniejszym.

BADANIA NAD USPRAWNNIENIEM EKSPORTU POLSKIEGO. Z polecenia ministra przemysłu i handlu, Państwowy Instytut Eksportowy rozpoczyna prace nad szczegółowym badaniem aktualnych warunków kredytowych, transportowych itp. poszczególnych firm eksportujących oraz współpracujących z eksportem. Firmy te będą indywidualnie zapraszane przez Instytut ze ściślejszym

wskazaniem zakresu badań. Jednakowoż te firmy, które w najbliższym czasie zaproszeń takich nie otrzymują a mają w omawianej dziedzinie dezideraty do zgłoszenia, powinny się zwrócić do Instytutu z prośbą o ich wezwanie. Prace wspomniane mają być przeprowadzone w ciągu lipca.

URODZAJ I SPADEK CEN. Już się rozpoczynają pierwsze zniwa na wsi. Na gruntach czystych żyto kończy już proces dojrzewania, który na ziemiach mocniejszych przeciągnie się jeszcze o kilka dni. W pierwszych dniach drugiej połowy lipca zbiory rozpoczną się na dobre w wielu dzielnicach państwa. Urodzaj tegoroczny, zwłaszcza zbóż ozimych, zapowiada się bardzo dobrze. Zarówno żyto, jak i pszenica zapowiadają się dorodnie pod względem kłosów i słomy. W-ferach rolniczych liczą się ze zniżką cen żyta po żniwach.

RUCH BUDOWLANY W POLSCE. Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące ruchu budowlanego w Polsce (w miastach z ludnością ponad 20.000 mieszkańców) w ciągu I kwartału r.b. Jak wynika z tych danych w okresie I kwartału ukończono budowę 927 budynków mieszkalnych, liczących ogółem 2.555 mieszkań, w tem 295

jednoizbowych, 741 dwuizbowych, 714 trzyizbowych, 507 cztero i pięcioletniowych, oraz 76 mieszkań większych. Ogółem w nowo ukończonych budynkach znajduje się 6,5 izb. Ponadto ukończono 59 nadbudówek i dobudówek, posiadających 149 mieszkań, 242 izbach. W tym samym okresie rozpoczęto budowę 457 budynków mieszkalnych w których znajduje się 1.188 mieszkań, w tem 146 jednoizbowych, 468 dwuizbowych, 327 trzyizbowych, 201 cztero i pięcioletniowych, oraz 46 mieszkań większych. Ogółem mieszkania te liczyć będą 3.206 izb. Rozpoczęto również 37 nadbudówek i dobudówek, w których znajduje się 70 mieszkań o 120 izbach. Ponadto ukończono 95 budynków i 10 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych, oraz rozpoczęto 99 budynków i 7 nadbudówek niemieszkalnych.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 99,25; Holandia 350,90; Kopenhaga 117,00; Londyn 26,21; Nowy Jork 5,27 i trzy czw.; Paryż 74,98 1/2; Praga 22,10; Szwajcaria 173,08; Sztokholm 135,20; Włochy 43,55; Berlin 212,90.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 67 trzy ósme — — 67,25—67,50 (500 doł.) 67,75 (w procentach); 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105,00; 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 52,25—52,50; 5 proc. konwersyjna 67,50—67,75.

Akcje: Bank Polski 90,75—90,50; Węgry 11,75; Lillnop 9,85; Modrzejów 4,00; Rmóżki 2,50; Starachowice 34,50.

Dla pożyczek państwowych tendencja nieco mocniejsza, dla listów zastawnych i akcji przeważnie utrzymana.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5,26 1/4, rubel złoty 4,69, dolar złoty 9,06, marki niemieckie (banknoty) 108 1/4, funty angielskie (banknoty) 26,22—26,20.

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 95,75 (w proc.).

KRONIKA OLKUSZA

Cała rodzina NA JEDNEGO

Na tle osobistych porachunków, cała rodzina Lekstonów z Wąlcowni pod Sławkowem, mianowicie: Stefania, Antonina, Antoni i Stefan, oraz Mereska, rzucili się na Zygmunta Pietkę, z tej samej miejscowości i niebezpiecznie go pobili. W rąchu były młotki, noże i kamienie.

Rannego w niebezpiecznym stanie przewieziono do szpitala olkuskiego.

— XX —

× ZAŁOŻENIE ZW. METALOWCÓW

Onegdaj odbyło się w Sławkowie ogólne zebranie robotników fabr. braci Szlag, zwołane przez Zw. robot. przem. metalowego (PPS. CKW.), pod przewodnictwem p. Filarskiego z Olkusza. Po przemówieniu sekretarza okr. Związku, p. Angosa z Sosnowca, zebrani założyli w Sławkowie oddział Związku, w którego skład zarządu weszli: pp. Jan Szlag (prezes), Franc. Minkus (wiceprezes), Antoni Pietrzyk (skarbnik), Marjan Chudziński (sekretarz). Oprócz tego wybrano komisję rewizyjną i dwóch członków zarządu.

× NOWE KÓŁKO ROLNICZE. W niedzielę, pod przewodnictwem proboszcza z Pradol kś. Piętrznika, odbyło się organizacyjne zebranie, na którym założono kółko rolnicze w Pradolach. Zarząd kółka stanowią pp.: Czesław Czarniecki (prezes), Wład. Grabowski (wiceprezes), Sten. Widawski (sekretarz) i Jan Piotrowski (skarbnik).

× SUKCES POLICJI SŁAWKOWSKIEJ. Onegdajszej nocy z mieszkania Franciszka Wiśnickiego w Sławkowie (Pielicki) skradziono gramofon i kilka garniturów oraz dwa zegarki. Złodziej został wykryty drugiego dnia po kradzieży w osobie Józego Kozłozyka ze Sławkowa, który został osadzony w areszcie. Skradziono rzeczy odebrano.

× KRADZIEŻ W OGRODZIENCU. W czasie nieobecności domowników z mieszkania Bartłomieja Wnuka w cementowni „Ogrodzieniec” skradziono z szafki 870 zł. gotówką i złotą obrączkę. Sprawca narazie nieujawniony.

ŚWIETNA SZTUKA.

W onknierni spotyka się dwu dyrektorów teatru. Rozmowa odrazu zwróca na tematy teatralne.

— Znam historję — rzekł jeden — dzisiaj pusiłki w teatrze! Pamiętam, jak to w zeszłym roku w moim teatrze około tysiąca osób stało przed gmachem i nie mogło się dostać do środka...

— Dawaj pan chyba jakąś świetną sztukę! — Zadanej sztuki nie dawaliśmy teatr się palił!

Advertisement for Kowalkina hair oil: 'proszki KOWALKINA STOKUJE NIE PRZY UDROZNIENIACH BOLAŁACH GŁOWY'.



# Z CAŁEJ POLSKI

## SKŁAD MEBLI W BÓŻNICY

Na ulicy Sienkiewicza w Warszawie znajduje się od przeszło 40 lat bóżnica zwana „bóżnicą cadyka z Góry Kalwarii”. W tych dniach, gdy modlący się, przybyli do bóżnicy zauważyli, że na dłuźwach wiszą dwie kłódki. Chasydzi przypuszczali, że jest to dowcip ze strony bezbożników. Zamierzali odować kłódki przed nadejściem soboty, jednak dozorca zwrócił uwagę, że byłaby to samowola, a to z następujących powodów. Właściciel domu, w którym mieści się bóżnica, Jusek Krone znajduje się na letnisku w Świdrze i przystąpił obecnie do remontu swego mieszkanka. Wobec tego, wstawił swoje meble do bóżnicy. Oświadczenie dozorca zdenerwowało chasydów, którzy chcieli koniecznie dostać się do bóżnicy i połamać mebla „odezłupienia”.

## WOJNICA WYGRAŁ 12.000 DOLARÓW

Główna wygrana w kwocie 12.000 dolarów w hippowym ciągnięciu dotychczas padła na los Nr. 1224504. Szczęśliwym posiadaczem okazał się robotnik Michał Bodzian właściciel firmy Lułich w Tarnowie. Bodzian mieszka w barakach dla bezdomnych na tak zw. „Hucie” i jest ojcem sześciorga małych dzieci.

## KARA ZA BUKIET Z MODRZEWIEM

Ustawa o ochronie modrzewia przewiduje, że osoby, które łamią gałęzie tego wymierającego drzewa, sprzedają te gałęzie, względnie kupują — podlegają karze administracyjnej.

W związku z tem starostwo śródmiejskie w Warszawie skazało Stanisława Węczonek grzywną z tej racji, że nośił bukiet udekorowany gałązką modrzewiową.

## MORDERSTWA SKRYTOBÓJCZE NA WOJNYNI

4-go b. m. w godzinach przedpołudniowych w Mszczonowie w pow. łuckim sztalami został zamordowany skrytobójczo komendant posterunku policji w Ławrowie, ś. p. st. przod. Kuryłek. Dwóch morderców po dokonaniu zbrodni zbiegło. Na miejsce wyjechały władze Należy zaznaczyć, że jest to już czwarty mord dokonany w ostatnich tygodniach skrytobójczo na funkcjonariuszach policji państwowej w woj. wołyńskim.

## NOWOCZESNA KSANTYPA

W Warszawie, w mieszkaniu 37-letniego Jana Koziarewicza, robotnika, żona jego, 39-letnia Anna, wróciła do domu pijana, wszczęła z mężem kłótnię. Gdy K. próbował uspokoić żonę, ta wpadła w furję i zaczęła bić męża macykami kuchennymi, sprzętami domowymi, na zakończenie zaś zdemolowała doszczętnie mieszkanie i mebleta pozostawiając ciężko ranego męża. Po upływie godziny sąsiedzi usłyszeli jęki nieszczęśliwego, zawiadomili policję.

Przy łożym na podłodze w kałuży krwi Koziarewiczowi znaleziono strzeskane lustro, którego odłamki przecięły mu ręce w lewym policzku. Nadto K. otrzymał trzy rany ciężkie głowy. Po opatrunku K. w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Zbrodniaczka żonę policja aresztowała.

## URZEDNIK HUTY DEFRAUDANTEM

Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został w Katowicach Wincenty Hadula, kierownik wydziału przewozowego w hucie „Pokój”.

Aresztowanie nastąpiło w Norwej wsi pod zarzutem defraudacji sumy 10 tysięcy zł.

Hadula odpowiadać będzie nie tylko za sprzeniewierzenie, ale i za fałszowanie dokumentów i ksiąg.

W ostatnich dniach zrezygnował on z urlopu, gdyż jak się okazało, usiłował on ruszać defraudację, czyniąc w księgach różne poprawki.

W mieszkaniu jego skonfiskowano wiele dokumentów, które go bardzo obciążają. Sprzeniewierzone sumy wydał na hułanki.

## ZBOŻE WYSOKOŚCI 2 I PÓŁ METRA!

Rolnik Herbert Sechawer, zamieszkały w Nalbie — Bielawach koło Bydgoszczy wyhodował na swoim polu żyto wyjątkowo wysokiej.

Przeciętna wysokość łanu wynosi 2 i pół metra. Najwyższe źdźbło ma 2,77 m.

## SEKTA ZBOCZENCÓW POD KLUCZEM

Na skutek licznych skarg organy policyjne zlikwidowały sektę zбочenców, mającą swą siedzibę w hutorku Hryncewicz, gm. Mikołajewskiej. Na czele sekty stał wyrodnialec, sadysta Michał Hrydzko, który zdołał zwerbować około 30 włościan i założył sektę pod nazwą „Oczyszczeńców grzesznego ciała”. Hrydzko do sekty wciągał młode dziewczęta, z

którymi wyprawiał przed ognielkiem, otoczonym zielenią, sadystyczne orgje. Dziewczętom Hrydzko tłumaczył, iż przez uprawianie praktyk sekciarskich będą one oczyszczone z doczesnych grzechów, przyczem ciało ich jak i dusze będą odporne na wszelkie pokusy.

## 105-LETNI POWSTANIEC JEŹDZI KONNO

Z Grodna donoszą, że we wsi Okółek, w gm. Giby, w powiecie suwalskim mieszka niej. Józef Gryguć, który urodził

się w 1830 r. Liczy więc obecnie 105 lat życia.

Brał on udział w Powstaniu Styczniowym. Obecnie otrzymuje on 125 zł emerytury i 36 zł. na umundurowanie.

Ma 6 córek i syna, wnuków zaś i prawnuków około 80.

Zdrowie dopisuje mu stałe. Przy pomocy syna może jeszcze wsiąść teraz na konia. Starzec dumny jest z tego, że w swoim czasie siedział na jednej ławie z Marsz. Piłsudskim w Dmuckich i prowadził ożywioną rozmowę.

# Jak spędza dzień amerykanka należąca do „górných 10 tysięcy”?

Miała dawna Europa swój „Almanach gotajski”, mając i Stany Zjednoczone, do którego zaciąga się nazwiska tylko towarzyskiej śmietanki kraju.

Najwyższą arystokrację Stanów tworzą ci, których przodkowie przybyli tu przed wiekami jeszcze. Takich nazwisk jest zaledwie kilkadziesiąt, a należą do nich Astorowie, Vanderbilci i inni.

To są nę jako rodziny w wielkim cieście rejestru „górných 10 tysięcy”, który w wydaniu za r. 1934 obejmuje aż 34.500 nazwisk. Już sam fakt umieszczenia w tym rejestrze stanowi rodzą zaświadczenia, że dana jednostka jest pełnowartościowym członkiem najwyższych sfer towarzyskich Nowego Jorku.

## WARUNKI PRZYJĘCIA DO REJESTRU.

Nielatwo jest zdobyć miejsce w tym rejestrze, którego nazwa oficjalna brzmi: „Rejestr towarzyski Nowego Jorku”. O sprawie wpisania kandydata decyduje kolegium, złożone z

najznakomitszych osobistości, a wprowadzenia dokonywa co najmniej ośmiu już zarejestrowanych ludzi.

Kandydat musi mieć przynajmniej 40 tysięcy dolarów rocznego dochodu, wspaniałe mieszkanie, znajdujące się w dzielnicy odpowiedniej, oraz prowadzić domowe gospodarstwo na skali właściwej. Wymaga się też od kandydata pewnego stopnia kultury, przeszłości bez zarzutu i poszanowania w towarzyswie.

O źródła zdobycia majątku, o ile tylko jego pomnażanie nie kolidowało z kodeksem karnym, nikt go nie pyta. Obojętne jest, czy majątek pochodzi z literackiej pracy kandydata, czy z handlu niewolnikami. Chodzi bowiem o to głównie, aby ten majątek był.

W sumie należenie do tego rejestru nakłada wysokie obowiązki, ale nie daje wiele praw. Przedewszystkiem więc członkowie tej kasty ludzi spełniać muszą ściśle bardzo obszerne wymagania natury towarzyskiej. To znaczy, że muszą urządzać brydża, herbatki i szereg większych przyjęć

co miesiąc. O ile zaś dana rodzina posiada dorosłe dzieci, powinna przynajmniej raz na rok wydać wielki bal w którymś wspaniałym hotelu nowojorskim.

Alę największe sumy pochłania wprowadzanie w świat młodej panny. Bo tradycje Nowego Jorku wymagają, aby przy takiej sposobności wydać bal na co najmniej 500 osób. Obowiązek nakazuje też możliwie wspaniale urządzenie takiego balu.

## TRYB ŻYCIA MILJONERKI.

Wprowadzona w świat córka wkrótce wychodzi za mąż i sama zaczyna prowadzić dom.

Jej tryb życia mocno odbiega od sposobu, w jaki spędza czas przeciętna Europejka, nawet będąc bogata.

Pierwsze śniadanie spożywa w łóżku nie wcześniej, niż o 10 rano. Potem czyta korespondencje (często się zdarza, że jest to jedyna lektura bogatej Amerykanki), a później dłuższy czas bawi się telefonowaniem do przyjaciółek czy koleżanek, bo pragnie dowiedzieć się najpowszejszych ploteczek.

Na ubieranie się i przygotowanie twarży do wyjścia poświęca bardzo wiele czasu. Wtedy dopiero wyjeżdża do któregoś magazynu wspaniałości przy „5 alei”, gdzie bawi co najmniej dwie godziny, zajęta nabywaniem różnych drobiazgów do mieszkania. Bo kobieta amerykańska ciągle musi coś w swym mieszkaniu przesławiać i zmieniać, ciągle więc potrzebuje nowych mebli, poduszek, cacek i kryształów.

Drugie śniadanie zjada w gronie przyjaciółek zawsze w bardzo eleganckiej restauracji, a później gra w brydża znacznie dłużej, aniżeli pozwalają na to obowiązki pani domu i matki. Do domu przyjeżdża wtedy dopiero, gdy trzeba powiedzieć dzieciom dobranoc i przebrać się w wieczorową suknię do teatru czy też na przyjęcie.

## ROLA MĘŻA.

Mąż w życiu Amerykanki nie gra wielkiej roli. Spotykają się tylko wieczorem i to nie codziennie. Mąż ciągle zajęty jest interesami, a jego praca kończy się najwcześniej o godzinie 7 wieczorem. Przybywa do domu zmęczony i nie ma wcale ochoty poświęcić się życiu towarzyskiemu, które dla jego żony stanowi jedyny żywioł. Amerykanin, nawet najbogatszy, nie rzeka się prowadzenia swych spraw.

Amerykanin, to mrówka, a jego żona — gdyby chciała oprzeć się na porównaniu z bajki — to konik polny; nie pracuje, tylko śpiewa i ani sportuje, jak zima i zmierzchoł życia stają przed nią w całej swej sirowości.

## Zahypnotyzowany

### POSTERUNEK POLICYJNY.

W południowym miasteczku włoskiem, Lecce, zdarzył się oryginalny wypadek zahypnotyzowania całego posterunku policyjnego.

Gdy dokonano włamania w kasie sklepu win, poszkodowany właściciel udał się na najbliższy posterunek i zastał tam wszystkich policjantów tańczących i śpiewających. Dopiero po dwóch godzinach policjanci przeszli do siebie. Wówczas okazało się, że złoźczyca, zawodowy hypnotyzer, przed dokonaniem włamania zahypnotyzował policjantów, aby bezkarnie dostać się do pieniędzy bogatego właściciela sklepu wina. Zanim zarządzono poszukiwania, właściciel sklepu zmarł.

# Przeszłość narzeczonej nie może być zatajona przed narzeczonym

Najwyższy Trybunał w Nowym Jorku wydał w tych dniach ciekawe orzeczenie. Mr. George Braden, znany na terenie nowojorskim pedagog, wniósł skargę rozwodową przeciwko swej żonie, uzasadniając ją tem, że zatęła ona przed nim fakt swego poprzedniego małżeństwa i rozwodu.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i oparła się wreszcie o Najwyższy Trybunał który zawiął kwestję prawniczą rozstrzygnął zdecydowanym tak.

Przewodniczący trybunału podkreślił w motywach orzeczenia, że „narzeczonej jest obowiązana do pełnego szczerości pociąca. Przemilczenie ważnych i istotnych szczegółów z przeszłości uprawnia męża do wniesienia

skargi rozwodowej”.

Mimo orzeczenia Sądu Najwyższego, Mr. Goerge Braden rozwodu nie uzyskał, gdyż, jak oświadczył przewodniczący sądu, któremu sprawę tę przesłano do ponownego rozpatrzenia, narzeczeni urządzali często seanse spirytystyczne, co świadczy o ich harmonijnym zyciu się.

Sędzia, opierając się na orzeczeniu Najwyższego Trybunału, które przewiduje możliwość uwzględnienia skargi rozwodowej jedynie w wypadku przemilczenia ważnych i istotnych szczegółów z przeszłości narzeczonej, oddalił skargę rozwodową Mr. Bradena, który po wyczerpaniu strony prawnej zagadnienia, pozostaje nadal w więzach małżeńskich.

# Tragedja dziedziczki dolarów

## Ogłosiła się królową Europy i Ameryki

Z Gorlic donoszą: Głosnem swego czasu było ogłoszenie wstąpienia na tron *królowej Stanów Zjednoczonych Europy i Ameryki* przez prostą wieśniaczkę Józefę Jaworowską w Ropie powiat Gorlic, która po otrzymaniu kilku tysięcy dolarów po zmarłym w Ameryce mężu, *zaniemogła na chorobę umysłową* i sięgnęła po koronę królewską. Wnel znaleźli się usłużni poddani, którzy stworzyli *światę przybożczą*. Samozwańca królowa w niskiej wiejskiej chacie urządziła sobie *dwór królewski*.

Poważniejsze osobistości wsi Ropa obdarzyły tytułami *marszałka dworu, generałami, ministrów oraz innych urzędników*. Miejscowy proboszcz otrzymał nominację na nadwornego kapelana. Na dworze królewskim bawiono się wesoło. Dworzanie oddawali królowej najwyższą cześć. Codziennie poczta przynosiła jej listy z całego świata. Jeden z krakowskich poetów *tworzył na jej cześć rymy i ubierał się w niej, o. posiada sekretarza*.

Jednemu z adjutantów zakupiła *królowa motocykl*, innemu zaś wypłaciła gotówką 100 dolarów na opłatę *cia do królewskiego samochodu*.

Zabawa w *królową* trwała wiele miesięcy i budziła senację w okolicy. Aż oto wyzerpał się cenny skarb królewski. Drogo kosztowały usługi członków dworu, którzy powoli zaczęli opuszczać królową siedzącą na tronie z pnia drzewnego.

Królowa nie miała co jeść. Pozbywała się wszystkich rzeczy z domu.

Po oddaniu ostatniej sztuki płótna karczmarzowi w zastaw za najpójną dla swego dworu zaczęła *żyć się licmi zielonemi buraka*, zerwanymi na polu sąsiadów. Od głodowej śmierci uratowała ją dopiero policja, która zajęła się jej sprawą.

Przeciw *świacie* zaś przybożczej wystąpił prokurator s. o. w Jaśle.

Wszyscy oczekują ciekawego procesu, który dostarczy wiele szczegółów z życia pierwszej królowej Stanów Zjednoczonych Europy i Ameryki.





ZAWODY PŁYWACKIE NIEMCY — FRANCJA.

zakończyły się zwycięstwem drużyny niemieckiej. Ilustracja przedstawia Francuza Dienera (na lewo), gratulującego zwycięstwa swemu niemieckiemu konkurentowi Fischerowi.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Pierwszy turniej wag półśrednich w MYŚLOWICACH.

Sekcja bokserska K. S. 06 Myśłowice urządza dnia 4 sierpnia br. w ogrodzie Hotelu Francuskiego w Myśłowicach pierwszy turniej bokserski w wadze półśredniej. Tradycyjna ta impreza bokserska budzi na G. Śląsku łatwo zrozumiałe zainteresowanie w kołach sportowych, a jak wnioskować można z dotychczasowych zgłoszeń zawodników program turnieju wypełniony będzie niezwykle emocjonującymi walkami.

Wszyscy zawodnicy już od dłuższego czasu starannie przygotowują się do tego spotkania, które zasadniczo wyeliminuje najlepszego zawodnika tej wagi na tutejszym terenie.

Jak z przygotowani gospodarzy wnioskować można, czynią oni wszystko aby impreza wypadła okazale. Dodać należy, że w pracach organizacyjnych natrafili oni na wielkie zrozumienie władz miejskich, które używają wszelkiej pomocy, aby to trudne zadanie ułatwić.

Dla zawodników ufundowane zostały przez miłośników sportu bokserskiego cenne nagrody honorowe. W dniach najbliższych podamy dalsze szczegóły tej świetnie zapowiadającej się imprezy bokserskiej.

Dalsze zgłoszenia zawodników do turnieju przyjmuje Sekretariat: B. Lesznik, Myśłowice, ul. Oderskiego 1 kier. sekcji.

## Terminarz rozgrywek O WEJŚCIE DO LIGI

Rozgrywki o wejście do Ligi rozpoczynają się 28 bm. P. Z. P. N. ustalił już kalendarzyk rozgrywek. Mistrzowie poszczególnych okręgów muszą być wyłonieni do 21 lipca. Mistrzostwa rozgrywane są w czterech grupach.

I grupa: Łódź, Warszawa, Poznań, Pomorze.

II grupa: Kraków, Śląsk, Kielce.

III grupa: Lwów, Wołyń, Lublin, Stanisławów.

IV grupa: Wilno, Polesie, Białystok.

Terminarz rozgrywek dla II grupy przedstawia się następująco:

28. bm. Kraków — Śląsk.

4. 8. Kielce — Kraków.

11. 8. Kielce — Śląsk.

19. 8. Śląsk — Kraków.

25. 8. Śląsk — Kielce.  
1. 9. Kraków — Kielce.

## NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W nadchodzącą niedzielę odbędą się tylko trzy mecze ligowe, a mianowicie:

w Warszawie: *Warszawianka — Cracovia*;

w Łodzi: *L. K. S. — Wisła*;

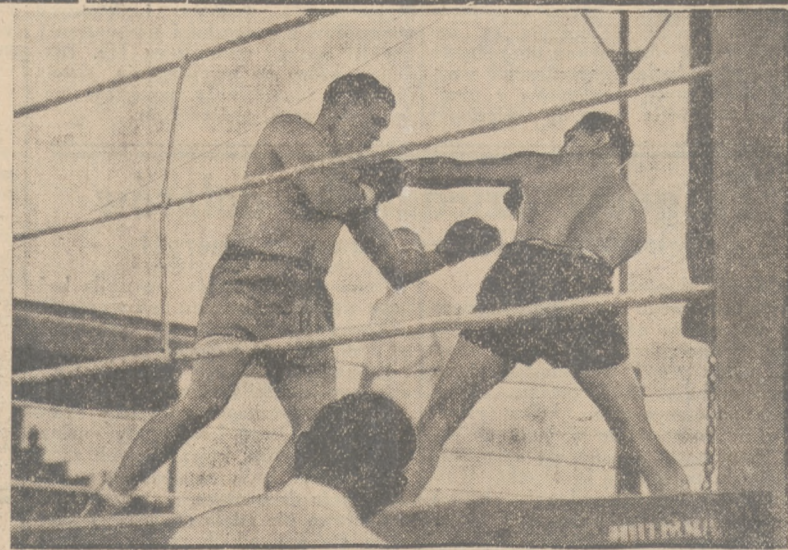
w Świętochłowicach: *Śląsk — Warta*

*Brygada (Częstochowa) — S. K. S. Starachowice 5:1 (3:0)*

Mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego między mistrzem podokręgu częstochowskiego a mistrzem podokręgu kieleckiego zakończył się zwycięstwem lepszej technicznie Brygady w stosunku 5:1. Sędziował p. Eherenreich z Będzina. Podczas meczu został poważnie kontuzjowany w głowę bramkarz Brygady, Krzyk.

*Brygada — CKS.*

CKS., mistrz podokręgu zagłębiowskiego wyjeżdża dziś do Częstochowy, gdzie rozegra mistrzowskie spotkanie z tamtejszą Brygadą. Czeladzianie, którzy znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie, przywiozą zapewne dwa cenne punkty.



WALKA SCHMELINGA I PAOLINO.

Fragment z walki dwóch asów bokserskich wagi ciężkiej, która, jak donosiliśmy, odbyła się w niedzielę w Berlinie i zakończyła zwycięstwem Schmelinga na punkty.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4.

Tel. 64. Skrytka pocz. 62.

Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Oficjalny „Kurjera Zachodniego”

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 50 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzegania miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADZ, J. Dembiński Miłowska 5. — DĄBROWA GORNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kłosa p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁĄŻY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, Kłosa p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bazyskiel. ZAWIERCIE, 7-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kłosa p. Krupy. — ŻARKI, F. Nuberz. — MYSZKÓW, kłosa p. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN

ARNOLD. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4

— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYLIŃSKI

## Wystarczy jeden ruch ręki

by włączyć prąd. Posiadając kuchenkę elektryczną, gotujemy bez ognia, bez obawy wybuchu, bez paliwa, bez zapalek, czysto i szybko.

## Odwołanie zawodów lekkoatletycznych w Czeladzi.

Spowoduje przesłania regulaminu do zatwierdzenia polskiemu Związkowi lekkoatletycznemu w Warszawie, S. O. Z. L. A. w Katowicach odwołał zawody lekkoatletyczne, mające się odbyć 14 b.m. w Czeladzi.

## Nadzwyczajne walne zebranie T-wa Sport „T. K. S.”

w Sosnowcu odbędzie się 21 b.m. 1935 r. w sali Gimm. im. H. Rządkiwiczowej w Sosnowcu przy ul. Rudnej 5. Początek zebrania o godz. 9 w I terminie, albo w II o godz. 9.30.

**Dbajcie o swoje zdrowie!**  
„Sawjaarskie Gornikie Zola” z miazgą „Kogut” są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrukcji, kamionach żółciowych. — „Sawjaarskie Gornikie Zola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko tyfusowi. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

# DROBNE OGŁOSZENIA

<b>UZDROWISKA</b> ZAKOPANE CHRAM COWKI „Hanna” — pełny komfort. Pokoje z utrzymaniem od 5 zł. Przyjmuje się młodzież na całe lato. 3727	<b>DWÓCH</b> pokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia Retymonta 10 — m. 3 3896	<b>WAPNO</b> budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kregowych. — Wapieniarki „Bryniec” Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159. 5030	<b>ZAKŁAD TAPICERSKI</b> Piotr Tamezyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 3426
<b>TRUSKAWIEC</b> Centrum. Wygodny, solidny pensjonat. — „Marja - Helena”. — Kuchnia dietetyczna 3901	<b>2 POKOJE</b> kuchnia wszelkie wygody Sosnowiec, — śródmieście do wynajęcia wypalcznym — na stanowisku. Oferta „Kurjer Zachodni” pod „Słoneczne” 3906	<b>W SĘDZISZOWIE</b> obok Jędrzejowa do sprzedania 8 1/2 morga dobrej ziemi wraz z mowowbudowaną słuźnią i 1/2 morga lasu starodrzew. Całość nadaje się na urządzenie ładnego gospodarstwa. Powyższe wskazuje p. Wincenty Pabiborek z Sędziszowa. Okolica Ielniskowa, kościół, pozna, stacja kol. w mieście. Polaczenie kolejowe z Krakowem. Zągębkiem Dabr. Kielcami. Wiadomość: Zofia Nowak, Będzin. Promyka 10. 3871	<b>WYCIECZKI</b> polowania autobus wynajmuje T-wo „Autonuch” — Sosnowiec, 1 Maja 25. tel. 336 3494
<b>LOKALE</b> MIESZKANIE 4, 6 lub 5 pokoi z wygodami i sklep duży do wynajęcia. — Warszawska 6. 3737	<b>KUPNO i SPRZEDAŻ</b> PLAC 32 PRETY sciana sąsiedzka. — przedłużenie ul. Ks. Bandurskiego — tania do sprzedania. — Wiadomość: Moniuszki 2a	<b>ZGUBIONE DOKUMENTY</b> UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr. 029016 wydaną — przez dyr. P. K. P. w Warszawie na nazwisko Marianna Czerniecka — Łazy. 3900	<b>CHIRZEJAŃSKI ZAKŁAD</b> jubilersko - zegarmistrzowski został otwartym przy ul. Reclawickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmują wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reparacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych. — M. Fronkiewicz, 3823
<b>UNIEWAŻNIAM</b> wkecel in blanko na tysiąc złotych, wystawiony przez Józefa Piłarskiego zamieszkałego w Miłowie, Bryniczna 1. Zwrwany przez żonę Tekle Piłarską. Wkecel będący w posiadaniu Feliksa Łakomika zamieszkałego w Sosnowcu, Piłsudskiego 67 3909	<b>UNIEWAŻNIAM</b> zagubioną legitymację Nr. 029016 wydaną — przez dyr. P. K. P. w Warszawie na nazwisko Marianna Czerniecka — Łazy. 3900	<b>Różne</b> ODDAM za swoje chłopca — ładny i zdrowy ma 6 miesięcy, ul. Prezydenta Mościckiego Nr. 19 m. 27. 3907	<b>Farby</b> lakier. pokost i podobne po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skłódzki Farby i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis kościół). 3907

**KILKA POWODÓW.**  
— Przyjacielu, mam świętą wódkę. Może się napijesz?  
— Nie.  
— Dlaczego?  
— Z kilku powodów. Po pierwsze — do którego mi surowo zabronił, po drugie — nigdy nie piję tak rano, a po trzecie — poco się pytasz? Każ podać, to się napiję.

**W SĄDZIE.**  
W sądzie grodzkim toczy się sprawa Jędrzeja Pazura, oskarżonego o zabójstwo w celach rabunkowych. Po wyслуchaniu świadków, głos zabiera prokurator:  
— Wysoki sądzie! Przed nami stoi Jędrzej Pazurek, morderca najgroźniejszego autoramentu. Jest to typ zbrodniarza w rodzaju osławionego Kurlana...  
— No, no, tylko bez komplementów.

**SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.**  
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
30 drobnych ogł. 16.00 zł.  
20 drobnych ogł. 13.00 zł.  
10 drobnych ogł. 7.00 zł.  
5 drobnych ogł. 4.00 zł.  
Za każdy wyraz dodatkowy dopłata — po 3 z